

MERKEL NIE WYKLUCZA SANKCJI WOBEC NORD STREAMU 2

Presję na kanclerz Angelę Merkel, by wstrzymać budowę Nord Streamu 2 w związku z otruciem Aleksieja Nawalnego, wywierają nawet członkowie jej rządu – minister obrony i szef dyplomacji. – Kanclerz nie wyklucza objęcia sankcjami wspomnianego gazociągu – poinformował wczoraj rzecznik rządu Steffen Seibert.

s.11



foto: Aleksiej Wierow/Gazeta Polska

Wtorek
08/09/2020

cena 2,50 zł

(w tym 8% VAT)

#210 (2730)
NAKLAD 45 640
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE... A Z NIĄ SZAMBO

s.3

CENZURA! ZAKAZ PISANIA O BOŃKU I PZPN DLA „GPC”

MEDIA \ Sędzia Rafał Wagner, przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie, 27 sierpnia wydał postanowienie zakazujące dziennikarzowi „Gazety Polskiej” Piotrowi Nisזורowi publikacji treści związanych ze Zbigniewem Bońkiem. Tego samego dnia ten sam sędzia wydał identyczne postanowienie dla „Gazety Polskiej Codziennie”.

s.3

POSTANOWIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:
Przewodniczący Sędzia Rafał Wagner
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 sierpnia 2020 roku
sprawy z powództwa Zbigniewa Bońka
przeciwko FORUM S.A. z siedzibą w Warszawie
o ochronę dóbr osobistych
w przedmiocie wniosku powoda o udzielenie zabezpieczenia
postanawia:

1. udzielić zabezpieczenia roszczeń Zbigniewa Bońka o ochronę dóbr osobistych poprzez zakazanie FORUM S.A. z siedzibą w Warszawie na okres 1 roku od dnia doręczenia mu odpisu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia publikacji (także formułowanych przez jego przedstawicieli i pracowników), w tym w mediach społecznościowych, rozpowszechniających zarzuty i twierdzenia przypisujące Zbigniewowi Bońkowi:
 - powiązania - w przeszłości lub obecnie - z władzami komunistycznej Polski, Służbą Bezpieczeństwa;
 - pełnienie w Polskim Związku Piłki Nożnej roli gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego;
 - sprawowania funkcji Prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej w sposób nieetyczny, naruszający prawo i nietransparentny;
 - popełnienie przestępstwa karnoskarbowego poprzez nieujawnienie przez urząd skarbowy 1 100 000 euro dochodu i nieodprowadzenie podatku z tej kwoty;
2. zagrozić FORUM S.A. z siedzibą w Warszawie nakazaniem zapłaty kwoty 10 000 (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz Zbigniewa Bońka za każdy wypadek, w którym pracownik FORUM S.A. z siedzibą w Warszawie

GOSPODARKA

s.8

Dziś początek „polskiego Davos”

Od prezentacji „Raportu SGH i Forum Ekonomicznego 2020” rozpoczyna się dzisiaj największe i najważniejsze wydarzenie gospodarcze, polityczne i społeczne Europy Środkowo-Wschodniej. W tym roku trzydniowe forum z powodu pandemii zostało przeniesione z Krynicy-Zdroju do Karpacza.

POLSKA

s.4

Zjednoczona Prawica rozmawia o rządzie

Zmiany w rządzie już na przełomie września i października. Liderzy PiS, Solidarnej Polski i Porozumienia spotkali się w poniedziałek, aby kontynuować negocjacje ws. nowej umowy koalicyjnej. – Rozmowy toczą się głównie na temat priorytetów programowych – mówiła wicepremier Jadwiga Emilewicz.

ŚWIAT

s.6

Rozejm w Donbasie to fikcja

Po ponad miesiącu teoretycznego spokoju w regionie Doniecka i Ługańska, prorosyjscy terroryści i najemnicy zerwali zawieszenie broni. Działania mogą być powiązane z kolejnym pogorszeniem relacji Kremla z Zachodem po zatruciu rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego i ingerencji w sprawy Białorusi.

PUBLICYSTYKA

s.13

Zbigniew Rau dla „GP”: Zmiany na Białorusi są nieodwracalne

Bariery strachu w społeczeństwie białoruskim już nie ma. Przekroczona została również bariera przyzwolenia. Nie ma już legitymacji dla władzy, która jest władzą tylko dlatego, że może fizycznie rządzić. Społeczeństwo uznało, że potrzebne jest inne uprawnienie – mówi minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau w rozmowie z Katarzyną Gójską i Tomaszem Sakiewiczem.



foto: Jan Słod/Gazeta Polska



SZCZĘSNOWICZ \ Kolejnym po Klaudii Jachirze pupilką i kandydatem na parlamentarzystę opozycji będzie Margot. On również mówi bez sensu. Ma poparcie „autorytetów” i należy do grupy hołubionej przez zachodnioeuropejską lewicę. Same plusy.

s.2



KARNKOWSKI \ Władze Warszawy niepopierają ich mieszkańcom stolicy, lecz także ludziom i przyrodzie z miejscowości położonych wzdłuż Wisły poniżej Czajki nie mają do zaoferowania nic oprócz pogardy. I nieszczęsnych wiślanych ryb.

s.14



9 772083 711029

37>

08_09 kod 20837119_02_37 issn



Stefan Zweig
(1881-1942) austriacki poeta, prozaik i dramaturg

\\ Kto raz znalazł sam siebie, nie może stracić nic na tym świecie.
A kto raz zrozumiał człowieka w sobie, zrozumie wszystkich ludzi. \\

fot. Wikipada/d



POGODA

Wtorek	8.09	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Adrianna, Alan, Amon, Bratumił, Eustachia, Eustachy, Euzebiusz, Maria, Marianna, Nestor, Radochna, Radosław, Radosława, Serafina, Teofil, Wiola, Zenon
05:59	19:08	

Gdańsk	Lublin
17°C	18°C
15°C	13°C
Katowice	Kraków
20°C	21°C
13°C	11°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
14°C	13°C
Warszawa	Wrocław
20°C	22°C
15°C	13°C

Środa	9.09	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adrianna, Aniela, Aureli, Aureliusz, Boleń, Dionizy, Doroteusz, Drogomir, Drogomira, Franciszek, Gorgoniusz, Grażyna, Jakub, Jan, Piotr, Radosława, Sergiusz, Sewerian, Sobiebor, Sobieski
06:00	19:05	

Gdańsk	Lublin
21°C	22°C
17°C	15°C
Katowice	Kraków
24°C	25°C
15°C	13°C
Łódź	Poznań
21°C	22°C
18°C	17°C
Warszawa	Wrocław
22°C	25°C
20°C	18°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Rekonstrukcja z dreszczykiem

Przed PiS twardy orzech do zgryzienia – jak zrekonstruować gabinet Mateusza Morawieckiego, by i wilk był syty, i owca cała. Zjednoczonej Prawicy potrzeba nie tyle kontynuacji, ile rozpędu i wielkich inwestycji. Już sam premier dał do zrozumienia kilka tygodni temu, że bez zmian personalnych obóz rządowy może przegrać następne wybory parlamentarne. Jak jednak dokonać rekonstrukcji przy dość wygórowanych ambicjach Zbigniewa Ziobry z jednej strony i Jarosława Gowina z drugiej? Bez szabelki Solidarnej Polski i Porozumienia nie ma mowy o utrzymaniu sejmowej większości. Z drugiej strony bez PiS koalicjanci praktycznie nie mają szans jako samodzielne byty. Rządowej układance nie sprzyjał ostatni wywiad prasowy z byłym szefem MSZ Jackiem Czaputowiczem, który wyjawiał, że Morawiecki jest oponentem Ziobry. Przed nami gorąca polityczna jesień.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Odszedł przyjaciel Jana Pawła II

Żyjąc w cywilizacji medialnej, mamy skłonność do utożsamiania rangi człowieka i jego dorobku z jego obecnością w mediach. Zmarły kard. Marian Jaworski należał do liczniejszej grupy osób, które nie są gwiazdami telewizyjnymi ani bohaterami internetu, a które w ciszy i bez rozgłosu wzbogacają naszą ojczyznę i Kościół poprzez codzienne czynienie dobra. Święty Jan Paweł II miał miliony wielbicieli na całym świecie, wielu znajomych i kolegów, ale tylko kilku najbliższych przyjaciół. Należał do nich właśnie kard. Jaworski. Jego mistrzem był Romano Guardini – niemiecki myśliciel włoskiego pochodzenia, reprezentujący augustiański nurt w katolicyzmie, dobrze znany w Polsce z licznych publikacji. Dzięki fascynacji tym myślicielem i jego metodą badawczą wprowadził do polskiej myśli katolickiej fenomenologiczną filozofię religii. W ten sposób, wraz z kard. Karolem Wojtyłą i ks. prof. Józefem Tischnerem, którzy za pomocą tej metody uprawiali antropologię, odnowił i wzbogacił polską myśl katolicką.



Marcin Wolski

Elektorat zapłaci

Mimo że nie będzie
dość szybko wyborów,
Widać, że pan Grodzki
dba o senatorów.
Dba, gdy przebywają
w swym służbowym gnieździe,
a jakie standardy ma dać na wyjeździe:
Łóżeczka podwójne
plus szlafroków parę,
kapcie i jacuzzi, balkon, minibarek...
I tak pięknie zamieni
za kilkaset baksów
nam „izbę refleksji”
na „strefę relaksu!”

Ryszard
KapuścińskiCo dalej
z Nord
Streamem 2?

Minister spraw zagranicznych Niemiec Heiko Maas w wywiadzie dla dziennika „Bild am Sonntag” wezwał rząd Rosji do współpracy i wyjaśnienia próby otrucia opozycjonisty Aleksieja Nawalnego. – Liczę na to, że Rosjanie nie skłonią nas do zmiany stanowiska w sprawie Nord Streamu 2. Mamy stanowcze oczekiwania wobec rządu rosyjskiego, że rozwiążą tę poważną sprawę kryminalną – powiedział Maas. To pierwsza tak mocna wypowiedź wysokiego rangą polityka z gabinetu kanclerz Angeli Merkel dotycząca zatrzymania budowy gazociągu Nord Stream 2. To trochę dziwne, że po wieloletniej dobrej współpracy obu rządów dopiero sprawa Nawalnego spowodowała wątpliwości co do kontynuacji przedsięwzięcia. Warto przypomnieć, że budowa gazociągu (do ułożenia zostało tylko 160 km) została zatrzymana ponad pół roku temu z powodu amerykańskich sankcji. W lipcu w Kongresie Stanów Zjednoczonych został wprowadzony projekt ustawy o sankcjach dotyczących Nord Streamu 2, którego przyjęcie spowoduje całkowite zatrzymanie budowy. Czy sprawa Nawalnego mogła być pretekstem dla niemieckiego rządu, który dzięki temu może wyjść z twarzą z tego kontrowersyjnego dla Europy projektu?

Igor
SzczęsnowiczNowa
nadzieja
opozycji

Pamiętają Państwo początki działalności publicznej pani Klaudii Jachiry? Ot, nie do końca spełniona aktorka opowiadająca antyrządowe dyrdymały w swoim programie na YouTube. Kto z Państwa nie oglądał tego dla tzw. beki? Jeszcze większy śmiech rozległ się wtedy, gdy owa absolwentka lalkarstwa otrzymała miejsce na liście wyborczej Koalicji Obywatelskiej (wcześniej zupełnie bez powodzenia kandydowała z Nowoczesnej) przed ostatnimi wyborami do Sejmu. I co? Zdobyła 6434 głosy w Warszawie i dzisiaj możemy śmiać się z jej występów na Wiejskiej. Mówi bez sensu, ale za to zawsze po linii. Teraz zaryzykuję tezę, że kolejnym pupilkim i kandydatem na parlamentarzystę opozycji będzie pan Michał Szutowicz, ps. Margot. On również mówi bez sensu, ale nieparlamentarnym językiem. Chętnie sięga po argument siły. A przy tym ma poparcie „autorytetów”, jeśli chodzi o stosowanie przemocy wobec przeciwników ideologii LGBT. No i należy do grupy hołubionej przez zachodnioeuropejską lewicę. Same plusy. Potrzebny jest mu tylko immunitet. Ale o to już zadbają wujowie protektorzy z PO lub SLD. I tylko trochę szkoda pani Klaudii Jachiry, która przestanie być ich ulubioną pacynką.

Marlena Nowakowska

W mediach wciąż nie ustają spekulacje, jakie zmiany nastąpią w strukturach rządu. To mają być nie tylko zmiany personalne. Przede wszystkim radykalnie ma zostać ograniczona liczba ministerstw. Zlikwidowane może zostać m.in. Ministerstwo Infrastruktury, kierowane obecnie przez Andrzeja Adamczyka. Jego większa część miałaby trafić pod skrzydła Jacka Sasina w resorcie aktywów państwowych. Coraz głośniejsze jest również o likwidacji resortu cyfryzacji. W mediach pojawiły się nawet informacje, że Marek Zagórski jest praktycznie pogodzony z utratą stanowiska.

Jacek Sasin zapytany w rozmowie z Programem 1 Polskiego Radia, czy po rekonstrukcji stanie na czele superresortu, obejmującego nie tylko aktywa państwowe, ale także infrastrukturę, odpowiedział, że rozmowy nadal trwają.

– W żadnym wypadku nie mogę potwierdzić w tej chwili tego typu spekulacji prasowych. Zresztą w mediach pojawia się bardzo wiele informacji różnych, dotyczących składu nowego rządu, ale on jeszcze nie jest przesądzony – mówił Jacek Sasin.

REKONSTRUKCJA RZĄDU \ Nie ustają medialne spekulacje

Jesienne porządki

Zmiany w strukturach rządu już na przełomie września i października. Liderzy PiS, Solidarnej Polski i Porozumienia spotkali się w poniedziałek, aby kontynuować negocjacje nowej umowy koalicyjnej i rozmawiać o rekonstrukcji rządu. – Dzisiaj rozmowy toczą się na temat priorytetów programowych, na temat agendy jesienno-zimowej. W mniejszym stopniu rozmawia się o personaliach, w większym o programie – mówiła wczoraj w Polsat News wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.



W mediach wciąż trwają spekulacje, jakie zmiany nastąpią w strukturach rządu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W podobnym tonie na temat zmian w rządzie wypowiedziała się Jadwiga Emilewicz. Wicepremier zaznaczyła, że dyskusja wciąż trwa. Minister rozwoju została zapytana również o to, czy Jarosław Gowin powróci do rządu. – Premier Jarosław Gowin zdecydował o odejściu z rządu, rekomendował mnie na wicepremiera wiosną tego roku. To on najpierw musi zdecydować, czy chce powrócić do rządu. Jeśli taka będzie jego wola, taka decyzja koalicji, na pewno w tym rządzie się znajdzie – wyznała Emilewicz.

Pytana o to, czy w razie powrotu Gowina do rządu w Radzie Ministrów znajdzie się miejsce i dla niej, odpowiedziała, że na razie Porozumienie ma dwóch ministrów w rządzie, i tak zapewne powinno pozostać.

Rozmowy koalicyjne komentował również w poniedziałek w radiu TOK FM Adam Bieleń. Polityk został zapytany m.in. o to, czy w ramach Zjednoczonej Prawicy jest możliwa wymiana Solidarnej Polski na PSL. – Nie sądzę, żeby dochodziło do jakichś poważniejszych zmian, jeśli chodzi o skład Zjednoczonej Prawicy. To jest najbardziej udany projekt polityczny w historii polskiej demokracji parlamentarnej – odpowiedział Bieleń.

Walka o schedę po Budce

POLITYKA \ Najprawdopodobniej w przyszłym miesiącu dojdzie do wyboru nowego szefa klubu Koalicji Obywatelskiej. Do tego czasu funkcję nadal będzie sprawował Borys Budka. Z informacji „Codziennej” wynika, że największe szanse na jego zastąpienie mają Tomasz Siemoniak lub Sławomir Neumann. W kulisach krążą jednak plotki, że do wyścigu o fotel przewodniczącego klubu mogą dołączyć inni znani politycy PO.

Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, najprawdopodobniej w październiku dojdzie do wyboru na nowego szefa klubu Koalicji Obywatelskiej. Przypomnijmy, że obecnym jest Borys Budka, jednak tuż po objęciu funkcji przewodniczącego Platformy zapowiadał on, że nie będzie łączył stanowisk w klubie i partii. Oczekiwanie zmian we władzach klubu wróciło po niedawnym, źle odebranym przez opinię publiczną, głosowaniu w Sejmie nad podwyższeniem wynagrodzeń polityków.

W zeszłym tygodniu na naszych łamach przekazaliśmy, że do wyścigu o fotel szefa klubu zgłosili się Tomasz Siemoniak oraz Sławomir Neumann. Z rozmów z politykami Platformy można było wywnioskować, że większe szanse w tym zestawieniu ma

pierwszy kandydat. Jednak z nieoficjalnych informacji wynikało, że lista nazwisk osób chętnych do objęcia funkcji przewodniczącego klubu wcale nie jest zamknięta. Ponadto w niedługim czasie mogą się na niej znaleźć kolejni prominentni politycy dzisiejszej opozycji – to wszystko zależy od wewnętrznych partijnych tarć.

Wczoraj natomiast był lider PO Grzegorz Schetyna, którego rolę w ugrupowaniu w ostatnich miesiącach zmarginalizowano, stwierdził, że nie sądzi, aby Neumann i Siemoniak kandydowali przeciwko sobie w wyborach na przewodniczącego klubu KO. Jednocześnie podkreślił, że obie kandydatury są świetne. – Różnica jest subtelna, ale Tomasz Siemoniak chce być kandydatem wszystkich środowisk, które tworzą klub Koalicji Obywatelskiej, a Sła-

womir Neumann wydaje mi się osobą, która chce wrócić do swojej aktywności sprzed czterech lat – powiedział na antenie RMF FM Schetyna. – Nie wydaje mi się, żeby obaj kandydowali przeciwko sobie. W ostatecznej rozgrywce klubowej pozostanie jeden z nich – dodał były lider PO. Schetyna zapewnił, że on sam nie będzie kandydował w wyborach na szefa klubu KO. – Nie będę kandydował, będę popierał tych, którzy mają duże szanse na zwycięstwo, a dadzą impuls do dobrego zarządzania klubem parlamentarnym – wyjaśnił.

Przypomnijmy, że z informacji „Codziennej” wynika, że swoje kandydatury na stanowiska szefa klubu rozważają Sławomir Nitras, Joanna Kluzik-Rostkowska oraz Izabela Leszczyna.

.....
Jan Przemyński

Akt desperacji Lewicy

POLITYKA \ Wotum nieufności wobec szefa resortu edukacji to sposób Lewicy na zdobycie politycznego zainteresowania opozycji i opinii publicznej. O próbie odwołania ministra Dariusza Piontkowskiego poinformował wczoraj przewodniczący klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski. Wniosek o wotum nieufności ma zostać złożony jeszcze w tym tygodniu.

Według Gawkowskiego minister edukacji dopuścił się „niszczenia” polskich szkół podczas epidemii koronawirusa. – Uważamy, że minister Piontkowski powinien odejść. Niszczył polską szkołę, nie umiał doprowadzić do dobrego jej zabezpieczenia – powiedział wczoraj w Radiu Plus szef klubu Lewicy. Oświadczył, że najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniułoży wniosek o wotum nieufności wobec ministra. Jak dodał, liczy w tej kwestii na poparcie partyjnych kolegów z PSL i PO. – Mam nadzieję, że w tym tygodniu skończymy zbierać podpisy i złożymy wniosek o wotum nieufności. Mamy już swoje podpisy, czekamy na kolejne z PSL i z Platformy – podał Gawkowski.

Politycy prawicy oceniają to posunięcie jako próbę

zwrócenia na siebie uwagi opozycji i opinii publicznej. Poparcie klubu Lewicy utrzymuje się stale na niskim poziomie. Według najnowszego sondażu IBRiS dla WP w tym momencie jest to tylko 6,7 proc.

– To wotum nieufności byłoby zdecydowanie nieuzasadnione. Współpracowałam z panem ministrem, wiem, że to wyjątkowo merytoryczny człowiek. Świetnie przygotował ze swoim zespołem program dla szkół na czas koronawirusa. Także to tylko i wyłącznie próba zwrócenia uwagi na siebie Lewicy, zdobycia większego poparcia. Cała opozycja źle sobie radzi, więc próbuje różnych rzeczy, by się odbić – ocenia w rozmowie z „Codzienną” była wiceminister edukacji Iwona Michałek.

.....
(mk)



ŚMIERĆ NA TORACH

WYPADEK \ W poniedziałek koło godz. 4.30 pociąg PKP Intercity relacji Jelenia Góra–Białystok śmiertelnie potrafił mężczyznę na torach pod Skierniewicami.



CHCIAŁ ZABIĆ MŁOTKIEM

ATAK \ Na trzy miesiące trafił do aresztu 28-letni mieszkaniec powiatu kartuskiego (woj. pomorskie), który zaatakował młotkiem kolegę z budowy. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

KORONAWIRUS \ Odnotowano 302 nowe przypadki zakażeń

Ponowny lockdown na razie nam nie grozi

W związku z epidemią koronawirusa nie zakładamy wprowadzenia nowych ograniczeń na większą skalę – podkreślił wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller. Dodawał także, że jeszcze nie ma i być może nie będzie decyzji co do dodatkowych obostrzeń dotyczących organizacji wesel.

Paweł Tunia

Piotr Müller w TVP 1 zaznaczył, że wesela są obecnie jednymi z częściej występujących ognisk zakażeń. Jednak decyzji co do wprowadzenia dodatkowych obostrzeń w tym obszarze nie ma i być może nie będzie. Nie będzie zamykania kraju na większą skalę, czyli lockdownu. – Nie wydaje mi się, aby on był możliwy. Cały system służby zdrowia, cały mechanizm państwowy jest już o wiele lepiej przygotowany do koronawirusa, do pojawiających się nowych przypadków – przekonywał. Müller dodał, że chociaż rząd nie zakłada wprowadzenia nowych ograniczeń na większą skalę, to wprowadzane mają być regionalne nakazy, wynikające z lokalnych ognisk koronawirusa.

Koronawirus utrudnia pracę szkół. Wczorajszy dzień był wolny od zajęć dla uczniów II LO w Olsztynie. W niedzielę



Rząd nie zakłada wprowadzenia nowych ograniczeń na większą skalę, lecz raczej tylko regionalne zakazy | fot. A.Witwicki/Gazeta Polska

wieczorem szkoła została poinformowana przez służby epidemiologiczne o tym, że jeden z uczniów jest zakażony koronawirusem. – Czekamy na decyzję sanepidu, czy w związku z potwierdzeniem zakażenia

u ucznia naszej szkoły będziemy przechodzić na nauczanie zdalne, czy nie – poinformowała wicedyrektor placówki Beata Kossakowska-Szwałek.

W tym samym regionie (warmińsko-mazurskie), tym razem

w Działdowie, od poniedziałku na zdalne nauczanie przeszedł za zgodą sanepidu Zespół Szkół nr 1, po tym jak u jednego z nauczycieli wykryto zakażenie. Podobna sytuacja ma miejsce w Suwałkach (Podlaskie), gdzie

11-letnia uczennica Szkoły Podstawowej nr 6 została zarażona koronawirusem. W związku z tym cała klasa trafiła na kwarantannę. Z kolei w Nysie (Opolskie) obecność koronawirusa potwierdzono u jednego z uczniów Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych, dlatego kwarantanną objęto ponad sto osób. Natomiast w Zwoleniu (Mazowieckie) jeden z kościołów został tymczasowo zamknięty po tym, jak u jednej z sióstr zakonnych stwierdzono zakażenie.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj o 302 nowych zakażeniach koronawirusem oraz o śmierci 4 osób. Najwięcej zakażonych było w woj. małopolskim – 88, a najmniej w woj. lubuskim – 1. Łącznie koronawirusem zakażyło się w Polsce 71,12 tys. osób, a 2124 osoby zmarły. Resort podał też, że w szpitalach z powodu koronawirusa przebywa 2113 osób, kwarantanną objętych jest 72,28 tys. osób, a nadzorem sanitarno-epidemiologicznym 7097.

Czyściciele kamienic to nierozwiązany problem

PRAWO \ Dzisiaj w Poznaniu poseł PiS Bartłomiej Wróblewski zajmie się nierozwiązanym problemem tzw. czyścicieli kamienic, którzy działają w wielu miastach Polski, m.in. w stolicy Wielkopolski. – Jest to problem od wielu lat nierozwiązany, który jest powodem wielu ludzkich krzywd – mówi „Codziennej” parlamentarzysta.

O godz. 11.30 w Poznaniu odbędzie się konferencja w sprawie naruszenia praw lokatorów w związku z działalnością tzw. czyścicieli kamienic. Jak podkreśla poseł Wróblewski, poznaniacy regularnie proszą o pomoc w tej kwestii. Na konferencji wystąpi m.in. jedna z ofiar czyścicieli kamienic, która od wielu lat walczy z tym procederem i próbą wyrzucenia jej z mieszkania. Konferencja odbędzie się przy ul. Małeckiego 25, a więc przy kamienicy, której – jak informuje parlamentarzysta – dotyczył jeden z ostatnich prawomocnych wyroków. – W tym przypadku czyściciel został skazany, ale jest to część problemu, bo okazało się, że kolejny wyrok dotyczący tej osoby zapadł w zawieszeniu – podkreśla Wróblewski.

Jak zaznacza poseł, działalność czyścicieli kamienic kojarzona jest z krzywdą lokatorów, ale zdarzają się także inne praktyki, np. lichwiarskie. – Wykorzystywana jest trudna sytuacja osób, którym proponuje się wyjście za pomocą różnych operacji prawnych, ostatecznie niekorzystnych dla lokatorów – mówi nam poseł.

Posel otworzy punkt konsultacyjny dla Poznania i okolic dotyczący tego problemu (obecnie udziela pomocy prawnej w biurze poselskim). Planuje także zorganizować w Poznaniu spotkanie m.in. z posłem Pawłem Lisieckim z warszawskiej komisji weryfikacyjnej, zajmującej się stołecznymi nieruchomościami.

Atak agresywnego żubra

INCYDENT \ W poniedziałek rano w Białowieży w województwie podlaskim żubr zaatakował turystę – poinformowała policja. 61-letni mężczyzna trafił z obrażeniami do szpitala. Agresywnego osobnika szukają pracownicy parku narodowego.

Jak powiedział rzecznik podlaskiej policji Tomasz Krupa, ze wstępnych informacji wynika, że turysta wynajmujący kwatery w Białowieży wyszedł na poranny spacer w kierunku lasu i na jego skraju został zaatakowany przez samotnego żubra. 61-latek z obrażeniami trafił do szpitala. Zwierzęcia szukają pracownicy parku narodowego. – Żubr to potężne zwierzę, bo to największy lądowy ssak Eu-

ropy, którego reakcje mogą być nieprzewidywalne, szczególnie w tak bliskim kontakcie z człowiekiem – przypomniał dyrektor Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży dr hab. Rafał Kowalczyk. Puszczą Białowieśka to polska ostoja żubra. Tamtejsza populacja liczy 770 osobników, w tym ponad 70 młodych urodzonych w 2019 r.

..... (masz, PAP)

Najlepsza broń i sprzęt wojskowy

WOJSKO \ Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego od 28 lat jest miejscem prezentacji największych dokonań przemysłu zbrojeniowego z całego świata. W ub.r. na MSPO pojawiło się 30,5 tys. gości.

To nie tylko kompleksowa prezentacja sprzętu wojskowego, ale także biznesowe spotkania i umowy zawierane pomiędzy producentami sektora obronnego z różnych kontynentów. Trzecia wystawa Europy, po targach w Paryżu i Londynie, odbędzie się w dniach 8–10 września. Ważnym ele-

mentem salonu będzie wystawa narodowa. Tym razem swój potencjał zaprezentuje Wielka Brytania. Partnerem strategicznym targów MSPO jest Polska Grupa Zbrojeniowa. Honorowym patronatem objął wydarzenie prezydent Andrzej Duda.

..... (masz)

Kartka z powstania

HISTORIA \ 39. dnia Powstania Warszawskiego następuje chwilowe zawieszenie broni, dzięki czemu udaje się uratować aż 6 tys. cywilów. Niemcy atakują ul. Nowy Świat i Królewską. Zmuszają powstańców do opuszczenia kluczowych budynków na Krakowskim Przedmieściu.

Zawieszenie broni następuje między godz. 12 a 14. Dzięki temu stolicę bezpiecznie opuszcza około 6 tys. mieszkańców, głównie kobiety i dzieci. Po zakończeniu zawieszenia ognia Niemcy zaczynają zmasowany atak na Śródmieście od strony Nowego Światu i Królewskiej. Siła natarcia wroga zmusza powstańców do opuszczenia budynku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, kościoła św. Krzyża i komendy policji na Krakowskim Przedmieściu. Niemcom udaje się opanować część Nowego Światu. Polacy utrzymują za to ul. Królewską, Towarową, Ciepłą i Srebrną. Nieprzyjacieli rozpoczyna natarcie na Al. Jerozolimskie oraz szturm Śródmieścia Południowego.

..... (mk)



fot. Wikipedia/d

SZPITALA WE FRANCJI MOCNO OBLĘŻONE

KORONAWIRUS \ Lekarze we Francji ostrzegają, że epidemia COVID-19 ponownie szybko rozprzestrzeni się w tym kraju, a dyrekcje szpitali informują o coraz większym obciążeniu placówek, w tym o wzroście liczby pacjentów z koronawirusem na oddziałach reanimacji.

UKRAINA \ Wzmoczona aktywność rosyjskich najemników

Rozejm w Donbasie to fikcja

Po ponad miesiącu teoretycznego spokoju w regionie Doniecka i Ługańska, prorosyjscy terroryści i najemnicy zerwali zawieszenie broni. Działania mogą być powiązane z kolejnym pogorszeniem relacji Kremla z Zachodem po zatruciu rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego i ingerencji w sprawy Białorusi.

Petar Petrović

W obwodzie ługańskim, w pobliżu miejscowości Szumy, terroryści przeprowadzili w niedzielę ostrzał z granatnika w kierunku pozycji ukraińskiej armii, w wyniku czego jeden żołnierz został ranny. W kolejnym ataku w niedzielę z użyciem ciężkiej broni, nieopodal miasta Krasnohoriwka w obwodzie donieckim, zginął jeden wojskowy. Tego samego dnia dwóch żołnierzy gaszących pożar zginęło na polu minowym przeciwnika przy linii rozgraniczenia, a kolejnych dwóch zostało rannych w eksplozji ładunku wybuchowego, na który najechał

pojazd. W weekend samodzielnego przywódcą tzw. Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) Denys Puszylin wydał najemnikom rozkaz zniszczenia pozycji armii ukraińskiej w pobliżu miasta Gorłówka.

Istnieją podejrzenia, że złamanie przez terrorystów rozejmu może spowodować ich całkowite odejście od wynegocjowanego 27 lipca formalnego zawieszenia broni. Choć do tej pory, jak informuje misja obserwacyjna OBWE, było ono często przez nich łamane, to nie wywoływało strat w ludziach po stronie ukraińskiej. Obecna sytuacja rodzi obawy, że na wschodzie Ukrainy znów może dojść do walk na szeroką skalę. Od 2014 r. zginęło



Od 2014 r. w wyniku wojny na wschodzie Ukrainy zginęło 13 tys. osób, w tym cywile i dzieci
fot. Valentin Sprinchak/TASS/Forum

tam 13 tys. osób, w tym cywile i dzieci.

Pomimo licznych apeli Rosja, która wywołała konflikt w tym kraju i anektowała

należący do Ukrainy Półwysp Krymski, wciąż wspiera najemników i terrorystów – zarówno politycznie, jak i militarnie. Moskwa wy-

korzystuje konflikt do szantażowania Ukrainy, nie zgadzając się na jej integrację z Zachodem, co oznaczałoby znaczące ograniczenie rosyjskich wpływów w regionie. Równocześnie, choć Niemcy i Francja deklarują wsparcie dla strony ukraińskiej w konflikcie z Rosją, to jednak pragną one zachować dobre kontakty z Kremlem. To powoduje, że Moskwa nie musi obawiać się zbyt silnych nacisków z ich strony. Inaczej zachowują się Stany Zjednoczone, które wspierają Kijów militarnie – poprzez sprzedaż nowoczesnego uzbrojenia, jak i politycznie – zapewniając o swoim poparciu dla suwerenności Ukrainy. Również Polska jest wielkim rzecznikiem sprawy ukraińskiej na forum międzynarodowym i domaga się ostrzejszych sankcji na Rosję za jej agresywne działania wobec sąsiada.

(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Kolejne aresztowania na Białorusi

MIŃSK \ Ponad 630 osób zostało zatrzymanych po niedzielnym Marszu dla Jedności, który przeszedł ulicami stolicy Białorusi. W manifestacji wzięło udział ponad 100 tys. osób. Z kolei wczoraj aresztowano m.in. Maryję Kalesnikawą, zasiadającą w Radzie Koordynacyjnej. Opozycja twierdzi, że kobieta została porwana przez niezidentyfikowanych sprawców.

Z informacji podanych przez białoruskie MSW wynika, że w niedzielę na Białorusi odbyły się 42 akcje protestacyjne, wymierzone w Aleksandra Łukaszenkę. Co ciekawe, resort wskazał, że we wszystkich inicjatywach wzięło udział nieco ponad 30 tys. Białorusinów. O tym, że nie są to rzetelne dane, świadczą obrazki z Marszu dla Jedności, który w niedzielne popołudnie przeszedł ulicami Mińska. Widać na nich było tłum osób niosących biało-czerwono-białe flagi Białorusi i nawołujących do zmian w szeregach władz. Niezależni dziennikarze po-

informowali, że tylko w tej demonstracji wzięło udział ponad 100 tys. osób. Milicja i funkcjonariusze OMON próbowali utrudnić obywatelom przemarsz, blokując drogi i otaczając uczestników kordonem. Ostatecznie aresztowano 633 osoby. Niezwykle brutalnie milicja rozprawiła się z uczestnikami protestu w Grodnie, gdzie wobec pokojowo nastawionych osób użyto gazu łzawiącego.

Tymczasem wczoraj przed południem w Mińsku zatrzymano Maryję Kalesnikawą, zasiadającą w Radzie Koordynacyjnej. Z relacji świadków

wynika, że kobieta została aresztowana przez osoby, które nie miały na sobie mundurów i emblematów. Białoruska opozycja twierdzi wprost, że Kalesnikawa została porwana. Władze w Mińsku nie mają sobie nic do zarzucenia i poinformowały, że to nie one stoją za tym zatrzymaniem. Wraz z opozycjonistką aresztowano rzecznika Rady Antona Radnianskoua i sekretarza Iwana Kraucowa. – Porwanie Maryi Kalesnikawej, należącej do prezydium opozycyjnej Rady Koordynacyjnej, to próba uniemożliwienia pracy tego organu i zastraszenia jego członków – powiedziała Swiatłana Cichanouska. „To stalinowskie i NKWD-owskie metody. Zamiast rozmawiać z narodem białoruskim, odchodzący przywódca próbuje cynicznie wyeliminować jednego z jego członków” – napisała na Twitterze Linas Linkevičius, szef litewskiej dyplomacji.

Również wczoraj pojawiła się informacja, że Aleksander Łukaszenka w najbliższych dniach uda się z wizytą na Kreml. Dojdzie do niej prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu, a głównym punktem wizyty mają być rozmowy w Moskwie z prezydentem Władimirem Putinem.

(kw)

Zamachowiec z Birmingham aresztowany

WLK. BRYTANIA \ Policja ujęła mężczyznę odpowiedzialnego za serię ataków z użyciem noża w nocy z soboty na niedzielę w Birmingham. Zamachowiec przyznał, że wybierał przypadkowe ofiary.

Napastnik dźgnął nożem osiem osób na czterech różnych ulicach miasta. Jedną z jego ofiar, 22-letni mężczyzna, zmarł, a dwie są w bardzo ciężkim stanie.

Pierwsze relacje świadków sugerowały, że chodziło o porachunki gangów. Świadkowie wspominali, że przed zamachem doszło do brutalnej bójki między dwiema grupami młodzieży, które wymieniały się wcześniej rasistowskimi wyzwiskami. Padły również strzały. Później policja ogłosiła jednak, że poszukuje jednego napastnika.

Funkcjonariusze początkowo nie chcieli ujawnić jego rysopisu, chociaż otwarcie przyznali, że go posiadają. Dopiero dziennikarz gazety „The Times” David Brown przeprowadził wywiad z naocznym świadkiem, który powiedział mu, że zbrodni dokonał młody czarnoskóry

mężczyzna. Gdy o tym wywiadzie zrobiło się głośno w innych mediach, policja w końcu opublikowała wizerunek zamachowca, nagrany przez jedną z kamer przemysłowych.

Wczoraj, ok. godz. 4 nad ranem, policjanci zatrzymali podejrzanego. Ujawniono, że ma 27 lat. Usłyszał już zarzut morderstwa i usiłowania dokonania siedmiu kolejnych. Policjanci twierdzą, że na razie nie ma żadnych dowodów na to, że był to atak terrorystyczny czy zbrodnia nienawiści. Nie mają również dowodu, że zamachowiec brał udział w bójce, którą widzieli świadkowie, ani że tamtej nocy w mieście padły strzały. Mężczyznę od razu zaczęto przesłuchiwać, ale nie ujawniono jeszcze motywów jego działania.

Wiktor Młynarz



NAWALNY WYBUDZONY ZE ŚPIĄCZKI

BERLIN \ Rosyjski opozycjonista Aleksiej Nawalny został wczoraj wybudzony ze śpiączki farmakologicznej, odłączony od respiratora i reaguje na mowę, a jego ogólny stan się polepszył.



WYSTAWA O POLSKICH BOHATERACH

PAMIĘĆ \ Wystawę poświęconą polskim lotnikom uczestniczącym w bitwie o Wielką Brytanię, której 80. rocznica obchodzona jest w tym roku, otwarto w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie.

NIEMCY \ Paczki z nożem i nabojami

Skrajna lewica zastrasza polityków

Niemieccy politycy i urzędnicy otrzymali w ub.r. ponad trzydzieści listów z pogrózkami. Do przesyłek dołączano noże, łuski po nabojach, a nawet materiały łatwopalne. Według niemieckiej prokuratury za tajemniczymi listami stoi grupa lewicowych ekstremistów.

Beata Mańkowska

Jak podaje tygodnik „Der Spiegel”, niemiecka prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie listów z pogrózkami, które w 2019 r. wysłało m.in. do ministra spraw wewnętrznych landu Nadrenia-Palatynat oraz dwójga posłów Bundestagu. Do niektórych dołączano noże, łuski po nabojach oraz środki łatwopalne. Zdaniem śledczych, za pogrózkami może stać nowa generacja ekstremistów z organizacji RAZ



Do niektórych przesyłek dla polityków ekstremiści dołączali noże, łuski po nabojach oraz środki łatwopalne
| fot. Pixabay/d

(Revolutionaere Aktionszellen), która odpowiedzialna jest za dokonanie kilku podpałów i zamachów z użyciem materiałów wybuchowych w Berlinie.

Grupę podejrzewa się także o umieszczenie materiałów łatwopalnych przed siedzibą Federalnej Agencji Pracy w Norymberdze oraz przed willą multimilionera

Clemensa Toenniesa – właściciela zakładów mięsnych Toennies. Paczki ostatecznie nie wyrządziły żadnych szkód. Do akcji przed domem milionera członkowie RAZ przyznali się sami. Wskazali, że swoje działania „dedykują” byłym terrorystom z Frakcji Czerwonej Armii – RAF. „Lewicowi radykałowie twierdzą, że jest

to światowa akcja przeciwko wykorzystywaniu i uciskowi ludzi i zwierząt – podaje rozgłośnia Deutsche Welle.

W ostatnim czasie lewicowe bojówki uaktywniły się, wykorzystując pandemię koronawirusa. Jak informował w marcu „Der Tagesspiegel”, Służby Bezpieczeństwa Publicznego Niemiec ostrzegają rodaków przed wykorzy-

stywaniem kryzysu związanego z pandemią do bojowej agitacji radykalnej lewicy. Na skrajnie lewicowym portalu internetowym Indymedia nawoływano do powstania, grabieży i zamachów na infrastrukturę energetyczną. Anonimowi użytkownicy pisali, że gdy sytuacja związana z COVID-19 stanie się napięta, wtedy postarają się dołączyć do „wybuchów gniewu, złości, protestów, grabieży i zamieszek”.

W ostatnich dniach do brutalnych zamieszek doszło w Lipsku. Sekretarz generalny chadeków (CDU) w Saksonii Alexander Dierks zażądał zawiązania szerokiej koalicji przeciwko lewicowemu ekstremizmowi. „Wreszcie musi być widoczna zgoda, że Lipsk nie zamierza stać się stolicą lewackich awanturników” – napisał polityk na Twitterze. Przyczyną gwałtownych starć ulicznych w Lipsku, które trwały trzy noce, miało być wykwaterowanie dzikich lokatorów z dwóch zajętych przez nich domów.

REKLAMA

Sponsorem dodatku jest Fundusz Górnośląski SA



**ŚLĄSKA TARCZA
ANTYKRYZYSOWA**

JUŻ 10 WRZEŚNIA W „GPC”

SPECJALNY DODATEK O POMOCY DLA PRZEDSIĘBIORSTW W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

/// Śląski Pakiet dla Gospodarki zainicjowany przez marszałka Jakuba Chęłstowskiego to unikatowy program oferujący realną pomoc dla przedsiębiorców. Reakcja na ich problemy ze strony województwa była błyskawiczna.

/// Środki trafiają przede wszystkim do firm z tych branż, które wskutek pandemii ucierpiały najbardziej. Wsparcie nie tylko pomoże im w dalszym funkcjonowaniu, ale przede wszystkim zapewni utrzymanie miejsc pracy.

/// W naszym 8-stronicowym dodatku przedstawiamy ofertę Funduszu Górnośląskiego i związanych z nim spółek. Jest ona niezwykle bogata, a dotyczy nie tylko przedsiębiorstw, ale i mieszkańców regionu – mogą oni nabyć atrakcyjne nieruchomości powstające dzięki Funduszowi.



WYDARZENIE \ Europa po pandemii: solidarność, wolność, wspólnota?

Dziś początek Forum w Karpaczu

Od prezentacji „Raportu SGH i Forum Ekonomicznego 2020” rozpoczyna się dzisiaj największe i najważniejsze wydarzenie gospodarcze, polityczne i społeczne regionu Europy Środkowo-Wschodniej. W tym roku z powodu pandemii trzydniowe Forum Ekonomiczne zostało przeniesione z Krynicy-Zdroju do Karpacza.

Paweł Woźniak

korespondencja z Karpacza

Forum Ekonomiczne to od prawie 30 lat miejsce spotkań i merytorycznych dyskusji. Ostatnie miesiące pokazały, że nawet najbardziej zaawansowane narzędzia komunikacji zdalnej nie zastąpią bezpośrednich relacji interpersonalnych. Dlatego obrady zaplanowano w tradycyjnej formule, a tylko ich część, najważniejsze elementy konferencji, zostaną przeniesione do internetu.

Zdaniem organizatorów najważniejszym dokumentem omawianym na konferencji będzie zaprezentowany dziś w południe raport Szkoły Głównej Handlowej. Tegoroczna edycja publikacji zaprezentuje skalę przekształceń społeczno-ekonomicznych w Europie Środko-

wo-Wschodniej w ciągu ostatnich 30 lat. Autorzy odnieśli się również do wpływu pandemii COVID-19 na wiele ekonomicznych procesów.

Debaty podczas tegorocznej konferencji będą zdominowane przez sprawy związane z będącą w trudnym momencie gospodarką. – Tematem przewodnim będzie to, jak po pandemii Europa będzie budowała na nowo swoją tożsamość, solidarność, wolność – powiedział Zygmunt Berdychowski, przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego. – To są fundamentalne pytania, zwłaszcza że będą zadawane prawie dokładnie 40 lat po powstaniu Solidarności. Dziś najbardziej poszkodowani przez pandemię najgłośniej domagają się solidarności. I to jest czas, gdy przesłanie naszej Solidarności powinno być przypominane przez Polskę – przekonuje Berdychowski.



Dziś w Karpaczu rozpoczęło się trzydniowe Forum Gospodarcze, nazywane „polskim Davos” | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Najważniejsza konferencja gospodarcza naszego regionu to od lat miejsce, w którym opiniami dzielą się czołowi przedstawiciele świata polityki i biznesu. Tak będzie i tym razem. Wśród polityków i przedstawicieli rządu zaproszenia do Karpacza przyjęło troje wicepremierów i 13 ministrów z Polski, Ukrainy i ze Słowacji, parlamentarzysty oraz najważniejsi przedstawiciele partii politycznych. Na debatach nie zabraknie także prezesów największych firm i spółek skarbu państwa.

Karpacz to nowe miejsce dla Forum Ekonomicznego. Decyzja o zmianie lokalizacji była podyktowana obostrzeniami sanitarno-epidemiologicznymi, które objęły m.in. teren powiatu nowosądeckiego, na terenie którego znajduje się przyjmująca gości od 1992 r. Krynica-Zdrój.

Johnson grozi UE zerwaniem negocjacji

HANDEL \ Brytyjski premier Boris Johnson poinformował Unię Europejską, że umowa o wolnym handlu musi zostać zawarta przed 15 października, a jeśli tak się nie stanie, Wielka Brytania zerwie dalsze negocjacje. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen ostrzegła Londyn przed podważaniem „umowy rozwodowej”.

Wchodzimy teraz w ostatnią fazę naszych negocjacji z Unią Europejską. UE wyraziła się jasno co do harmonogramu. Ja również. Porozumienie z naszymi europejskimi przyjaciółmi musi zostać zawarte przed posiedzeniem Rady Europejskiej 15 października, jeżeli ma ono wejść w życie do końca roku – oświadczył Johnson w przeddzień zaplanowanej na wtorek kolejnej rundy negocjacyjnej.

– Nie ma więc sensu myśleć o terminach, które wykraczają poza ten punkt. Jeśli do tego czasu nie będziemy w stanie się porozumieć, to nie widzę możliwości, by została zawarta między nami umowa o wolnym handlu, więc powinniśmy to zaakceptować i iść dalej. Wtedy będziemy mieli z UE taką umowę handlową, jaką ma Australia, i będzie to dobry

wynik dla Wielkiej Brytanii – dodał brytyjski premier.

Większość handlu między Unią Europejską a Australią odbywa się zgodnie z ogólnymi zasadami Światowej Organizacji Handlu, chociaż w odniesieniu do niektórych towarów istnieją specjalne umowy. Podobnie może być w relacjach między Wielką Brytanią a UE po zakończeniu 31 grudnia okresu przejściowego po brexicie, o ile obie strony nie uzgodnią negocjowanej od dawna umowy o wolnym handlu.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen w reakcji na poniedziałkowe informacje z Londynu ostrzegła jednak, że bez zapisów umowy o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE, dotyczących granicy między Irlandią a Irlandią Północną, nie będzie przyszłego part-

nerstwa między Unią a Zjednoczonym Królestwem.

– Protokół w sprawie Irlandii i Irlandii Północnej ma zasadnicze znaczenie dla ochrony pokoju i stabilności na Wyspach oraz integralności jednolitego rynku – podkreśliła von der Leyen. Wyraziła przekonanie, że brytyjski rząd wdroży umowę o wyjściu z UE, która jest zobowiązaniem wynikającym z prawa międzynarodowego. – To warunek wstępny przyszłego partnerstwa między UE a Wielką Brytanią – dodała.

Jak informował wcześniej „Financial Times”, rząd w Londynie chce przyjąć przepisy, które osłabiłyby zobowiązanie do utrzymania otwartej granicy między należącą do Wielkiej Brytanii Irlandią Północną a będącą państwem członkowskim UE Irlandią.

(jak, PAP)

Oplaty i prowizje do zwrotu

KREDYTY \ Dobra wiadomość dla wszystkich kredytobiorców – jeśli konsument spłacił kredyt przed terminem, pożyczkodawca musi mu zwrócić proporcjonalną część pobranych opłat i prowizji. Prezes UOKiK Tomasz Chróstny wydał decyzje w tej sprawie wobec 18 firm pożyczkowych.

Zgodnie z szacunkami UOKiK konsumenci mogą odzyskać z banków i firm pożyczkowych ok. 1,5 mld zł z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu konsumencieckiego lub pożyczki. – Warto jak najszybciej złożyć reklamację będącą podstawą do odzyskania środków pobranych od klientów w ramach opłat i prowizji – radzi prezes UOKiK.

O zwrot części opłat za spłacony wcześniej kredyt konsumencki lub pożyczkę można ubiegać się w przypadku, gdy konsument zawarł umowę po wejściu w życie ustawy o kredycie konsumenckim, tj. po 18 grudnia 2011 r. Terminy przedawnienia roszczeń wynoszą 10 lat dla spłat dokonanych przed 9 lipca 2018 r. i 6 lat dla spłat dokonanych po tej dacie.

UOKiK pomaga konsumentom w tych trudnych sprawach. Jeśli ktoś ma podej-

zenia, że instytucja finansowa nieprawidłowo rozliczyła opłaty, może wejść na stronę finans.uokik.gov.pl i sprawdzić na kalkulatorze orientacyjną kwotę zwrotu w celu złożenia reklamacji i jak najszybszego odzyskania pieniędzy.

– W sytuacji wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego lub pożyczki banki i firmy pożyczkowe muszą się uczciwie rozliczyć z wszystkich pobranych opłat i prowizji. Odbyłem wiele spotkań z przedstawicielami branży finansowej, podczas których wskazywałem, że przy obliczaniu kwoty zwrotu z kosztów pozaodsetkowych właściwa do zastosowania jest metoda liniowa. Jest ona weryfikowalna dla konsumentów, przejrzysta i sprawiedliwa – wyjaśnia Tomasz Chróstny.

Mariusz Andrzej Urbanke

EMILEWICZ: W DRUGIEJ POŁOWIE ROKU GOSPODARKA SIĘ ODBIJE

ROZWÓJ \ Trzeci i czwarty kwartał br. będą kwartałami odbicia w gospodarce – zapowiedziała wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz. – Ten rok skończymy prawdopodobnie jako jedna z najlepiej radzących sobie gospodarek w Unii Europejskiej, z najniższym spadkiem PKB – stwierdziła. – Liczymy w przyszłym roku na 4-proc. odbicie, bezrobocie nie większe niż 5 proc. i szybkie wejście na ścieżkę wzrostu – dodała wicepremier.

FINANSE \ Rynek kapitałowy w naszym regionie wymaga integracji

Rozwój Trójmorza służy całej Unii

Państwa Trójmorza to 1/3 powierzchni Unii Europejskiej, ale tylko 10 proc. jej rynku kapitałowego. To wielki dystans do nadrobienia – powiedział prezydent Andrzej Duda w Krakowie podczas poniedziałkowej Konferencji Giełd Trójmorza. Jak dodał, rozwój tego regionu i współpraca w jego ramach służy całej Unii Europejskiej.

Jan Kamieniecki

Choć rozmawiamy o współpracy rynków kapitałowych Trójmorza, to można powiedzieć, że potrzebujemy jednego wielkiego rynku kapitałowego tej części Europy – stwierdził prezydent. – Kraje Trójmorza to jedna trzecia terytorium Unii i jedna czwarta jej mieszkańców. Jednocześnie to tylko 10 proc. kapitału. To duży dystans do nadrobienia i zarazem wielka perspektywa – ocenił Andrzej Duda.

Prezydent przypomniał, że podstawowym elementem, którym kierowano się, tworząc współpracę w ramach Trójmorza, nie była wielka polityka, ale gospodarka. – Chodziło przede wszystkim o inwestycje. Dostrzegaliśmy, że poziom infrastruktury w naszej części Europy,



Prezydent Andrzej Duda: Trójmorze to szansa na współpracę gospodarczą, ale też na budowanie relacji międzyludzkich

| fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

zwłaszcza w przestrzeni Północ-Południe, jest niedostateczny – zaznaczył.

Dodał, że państwa regionu postanowiły to zmienić, wybudować autostrady i drogi ekspresowe, linie kolejowe oraz połączenia energetyczne, które będą zapewniały bezpieczeństwo. – Chcemy to zrobić nie tylko po to, by

rozвивać współpracę gospodarczą i handlową. Chodzi też o rozwój turystyki i relacji międzyludzkich – podkreślił Andrzej Duda.

– Kolejne inicjatywy w ramach Trójmorza przybliżają Europę Środkowo-Wschodnią do roli gospodarczego serca Europy. W ramach regionalnego partnerstwa co-

raz silniej współpracują też rynki kapitałowe – powiedział Marek Dietl, prezes warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych, która była organizatorem krakowskiej konferencji.

– Naszym wspólnym zadaniem jest wypromowanie możliwości inwestycyjnych w skali świata, wynikających

z potencjału naszego regionu. Z jednej strony cały świat zmagają się z gospodarczymi skutkami pandemii koronawirusa, a z drugiej wstrząs, jaki wywołał COVID-19, otwiera nowe możliwości i szanse przed gospodarkami Europy Środkowo-Wschodniej – dodał szef GPW.

– Jesteśmy mali, Polska jest w tym gronie wyjątkiem, ale możemy wywierać nacisk na Unię Europejską, żeby była na nas bardziej otwarta – stwierdził Petr Koblic, prezes Giełdy Papierów Wartościowych w Pradze. Jego zdaniem kraje Trójmorza, mając silną reprezentację w Parlamencie Europejskiego, powinny lobbować w Brukseli. – Powinniśmy korzystać z tej dźwigni, byśmy byli bardziej widoczni – zaznaczył.

(PAP)

O najemcę jest trudniej niż przed rokiem

NIERUCHOMOŚCI \ Wolnych mieszkań i pokoi na wynajem jest obecnie na rynku ponad dwa razy więcej niż przed rokiem, bo wynajmujących jest o 10–30 proc. mniej. Ta sytuacja spowodowała, że stawki czynszu obniżyły się do poziomu sprzed roku. Mimo to wciąż opłaca się inwestować w mieszkania na wynajem.

Jeszcze rok czy dwa lata temu w sierpniu i we wrześniu w dosłownie kilka godzin od wystawienia atrakcyjnego ogłoszenia właściciel miał już kilku czy kilkunastu chętnych rywalizujących o mieszkanie. Teraz sytuacja jest bliższa normalności. Kolejki się przerzedziły – uważa Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. Niemniej dobre oferty znikają z rynku szybko, a ceny pozostają w miarę stabilne.

Zdaniem analityka na koniec września pustostanów może być tak mało jak przed rokiem. Jest bowiem duża szansa, że odsetek nieruchomości niewynajętych będzie jednocyfrowy. Być może na koniec września studenci dołączą do grupy wynajmujących. Na razie wstrzymują się z decyzjami o wynajmie mieszkań czy pokoi. Jednak ich oddziaływanie na rynek wynajmu

nie należy przeceniać, to tylko 10–20 proc. najemców. Większych turbulencji z powodu ich powrotu nie będzie.

Choć stawki czynszowe są podobne do tych sprzed roku i trudniej jest znaleźć najemcę, to nie należy wyciągać wniosków, że zakup mieszkania na wynajem się nie opłaca. – Wynajem opłaca się bardziej niż przed rokiem – ocenił Bartosz Turek. Liczy się tu premia za ryzyko, czyli różnica między możliwą do zrealizowania rentownością wynajmu a oprocentowaniem lokaty czy obligacji skarbowej.

Przed rokiem przeciętny roczny depozyt dawał zrobić 1,6 proc. w skali roku, a na wynajmie w Warszawie można było zyskać 4,7 proc. Teraz potencjalną rentowność najmu można oszacować na 4,2 proc. To dużo przy przeciętnym depozycie kuszącym odsetkami na pozio-

mie 0,2 proc. w skali roku. W tym ujęciu premia za ryzyko wzrosła w ciągu roku z 3,1 pkt proc. do 4 pkt proc. – podał analityk.

Oprócz rentowności ważne dla inwestora jest również to, co się stanie w przyszłości z cenami mieszkań. Obecnie wzrost cen wyhamował. Zdaniem analityka w kolejnych kwartałach trudno spodziewać się gwałtownych ruchów na rynku. – Ważne, by patrzeć na taką inwestycję w dłuższym terminie – podkreślił.

Jak pokazuje historia, właściciel mieszkania na wynajem nie tylko zarabia na inkasowanych czynszach, ale też w kilku- czy kilkunastoletniej perspektywie ma niemal gwarancję, że kupioną nieruchomość uda sprzedać się z zyskiem.

(lus, PAP)

Przewozy drogowe trzymają się mocno

TRANSPORT \ Unijny urząd statystyczny Eurostat poinformował, że w 2018 r. przewozy samochodowe obsłużyły ponad trzy czwarte (76,5 proc.) transportu towarowego w 28 krajach Unii Europejskiej. W Polsce było to nieznacznie mniej, bo 73,1 proc.

Udział transportu drogowego w Unii Europejskiej zwiększa się od 2012 r. Wówczas wynosił on 74,6 proc., licząc dla wszystkich ówczesnych 28 krajów unijnych, oraz 73,5 proc., jeśli uwzględnić tylko 27 obecnych członków Unii. Większy udział, czyli 77 proc., osiągnięto w ostatniej dekadzie jedynie w 2009 r.

Według Eurostatu przewozy ciężarówkami były w 2018 r. głównym sposobem dostaw towarów w niemal wszystkich państwach członkowskich Unii. W 16 krajach realizowano tak ponad 70 proc. lądowego transportu towarowego. Kolej i żegluga śródlądowa w 28 krajach UE zapewniły w 2018 r. odpowiednio 18 i 5,5 proc. dostaw towarowych.

Wyjątkami były Łotwa i Litwa, gdzie przewozy koleją

były dominującym sposobem transportu, stanowiąc odpowiednio 75,8 i 67,9 proc. dostaw towarów. Były to najwyższe udziały transportu kolejowego w krajach unijnych. Na Litwie tylko 32,1 proc. dostaw lądowych przeprowadzono transportem drogowym. Na Łotwie ten rodzaj transportu stanowił zaś 24,2 proc.

W Polsce w 2018 r., według unijnych danych, samochodami przewieziono 73,1 proc. towarów. Rok wcześniej było to 77 proc., co stanowi rekordowy poziom dekady liczonej od roku 2009. W 2018 r. krajami Unii Europejskiej z największym udziałem transportu drogowego były Irlandia (99,2 proc.), Grecja (97,9 proc.) i Hiszpania (95 proc.).

(a.mac.)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13-15

PUBLICYSTYKA

16

PROGRAM TV

18-19

SPORT

Wbrew nieprzychylnym opiniom rozpowszechnianym na temat Polski w Unii Europejskiej odnawialne źródła energii rozwijają się u nas bardzo dobrze. Jak podkreśla minister Ireneusz Zyska, pełnomocnik rządu ds. OZE, planowane przez rząd od nowego roku zmiany powinny ten rozwój przyspieszyć.

Mariusz Andrzej Urbanke

Eksperti prognozują szczególnie szybki rozwój farm wiatrowych na morzu. Powodem jest m.in. spadek kosztów produkcji. W 2012 r. koszt wyprodukowania energii z morskich farm wiatrowych był na poziomie 167 euro/MWh, a w 2019 r. było to już tylko 56 euro/MWh. – To naprawdę duży spadek, który jest powiązany z tym, jak ta technologia przez ostatnich 10–20 lat się rozwijała – podkreśla Agata Staniewska, menedżer ds. rozwoju rynku w Polsce firmy Orsted.

Jej zdaniem morską energetykę wiatrową to obecnie

OZE \ Eksperti prognozują szybki rozwój farm na morzu

Energetyka nabiera wiatru w żagle



Wiatrowe farmy na Bałtyku to szansa na transformację polskiej energetyki | fot. Pixabay/d

dojrzała technologia, konkurencyjna cenowo i zeroemisyjna. – Bardziej dynamicznie będzie się też zapewne rozwijać produkcja energii z wiatru na lądzie – dodaje Staniewska. Sprzyjać bę-

dzie temu nowelizacja tzw. ustawy odległościowej, która wejdzie w życie 1 stycznia przyszłego roku. Obecnie obowiązująca ustawa praktycznie zahamowała rozwój energetyki wiatrowej.

– Widzę, że jest konsensus globalny i wewnątrz administracji rządowej, jest porozumienie ministerstwa z inwestorami, więc wszystko wygląda dobrze i trudno narzekać – zaznacza Grze-

gorz Wiśniewski, prezes EC BREC Instytut Energetyki Odnawialnej. Z kolei Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, uważa, że w energetyce wiatrowej na lądzie mówimy nie tylko o czystej energii, ale i o dodatkowych inwestycjach. – Uwolnienie rynku spowoduje napływ kapitału. Szacuje się, że powstanie ponad 40 tys. miejsc pracy – wylicza. – Jest szansa, że w perspektywie najbliższych 10 lat energia produkowana z wiatru na lądzie będzie stanowiła do 25 proc. energii z OZE w Polsce. Jest duża szansa, że to właśnie ta branża będzie realizowała cele Zielonego Ładu – dodaje.

Zdaniem Gajowieckiego przemawia za tym kilka argumentów. – Po pierwsze Polacy pozytywnie patrzą na energię z wiatru. Poza tym ubywa i będzie ubywało energii z węgla, musimy go czymś zastąpić, a rozwój technologii sprawił, że farmy wiatrowe są coraz bardziej ekologiczne, coraz cichsze i wydajniejsze – wyjaśnia. – Pamiętajmy też, że to najtańszy rodzaj energii, jaki jest w tej chwili dostępny – podkreśla ekspert.

Na pandemię najbardziej narzeka transport

FIRMY \ Według badania Keralla Research zrealizowanego dla BIG InfoMonitor, skutki pandemii najbardziej odczuły firmy transportowe, a najmniej budowlane. Lockdown nic nie zmienił w działalności 19 na 100 mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw.

Ograniczenia związane z epidemią miały wpływ na funkcjonowanie niemal całej gospodarki. Jednak, jak wynika z badania BIG InfoMonitor, niektóre branże i firmy znacznie lepiej radzą sobie z kryzysową sytuacją niż inne. Lockdown nic nie zmienił w działalności 19 na 100 mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw.

Z koronawirusem musiała się jednak skonfrontować zdecydowana większość przedsiębiorstw i ostatecznie na prostą do końca lipca wyszło 29 proc. firm, a prawie 6 proc. nawet się poprawiło w porównaniu z sytuacją przed epidemią COVID-19. Oznacza to, że 54 proc. firm z sektora MSP wykazało się albo odpornością czy też umiejętnością radzenia sobie w trudnych warunkach, albo jednym i drugim. Jednocześnie 44 proc. nie powróciło

do swojej wcześniejszej skali działania.

– Kryzys wywołany lockdownem nie jest podobny do normalnego spowolnienia gospodarczego. Obecnie w trudnej sytuacji znalazły się firmy, których łańcuch dostaw został przerwany z powodu kłopotów dostawców lub odbiorców – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. – Dużym ryzykiem obarczone są też przedsiębiorstwa słabo zautomatyzowane, ponieważ pod znakiem zapytania stoi możliwość kontynuowania działalności w sytuacji zarażenia załogi. Najbardziej przegrani są jednak ci, na których ofertę po prostu nie podniósł się popyt – dodaje Grzelczak.

Przekonanie o pogorszeniu kondycji przez epidemię jest najbardziej powszechne w transporcie (55 proc. wskazań), a najmniej skarży

się budownictwo (23 proc.). – W transporcie ucierpiał przede wszystkim przewóz osób. Na tygodnie zamaryły przejazdy do szkół czy do pracy. Nieliczne są wyjazdy turystyczne. Spadki zanotował również przewóz towarów – podkreśla Grzelczak.

Przewoźnicy mają też inne kłopoty, takie jak kosztowne są wydatki na technologię, we znaki daje się też pakiet mobilności (zamykanie dostępu do rynków zagranicznych). – Jednocześnie rosną koszty wynagrodzeń kierowców, licencji, napraw czy paliwa. A od marca doszedł do tego COVID-19. Dobrze prosperuje jedynie działalność kurierska, w tym mikroprzedsiębiorcy pracujący na rzecz dużych operatorów – dodaje Grzelczak.

.....
Andrzej Ratajczyk

Kolejna umowa w Radomiu

LOTNICTWO \ Umowę dotyczącą budowy budynku administracyjnego oraz hali magazynowo-garażowej na lotnisku w Radomiu podpisało w poniedziałek Przedsiębiorstwo Porty Lotnicze z wykonawcą robót. Koszt przedsięwzięcia to 45,2 mln zł.

Budowa wspomnianych obiektów to kolejny etap prac na lotnisku w Radomiu. Jak poinformował na poniedziałkowej konferencji prasowej prezes PPL Mariusz Szpikowski, firma Anna-Bud, która wygrała przetarg, ma zaprojektować i wybudować nowe budynki, a także dostosować obecnie istniejące obiekty kontenerowe do przejęcia funkcji budynku socjalnego i służb utrzymania lotniska.

Głównymi użytkownikami nowych obiektów będą służby lotniskowe i administracja, Straż Graniczna, Urząd Celny i Agencja Obsługi Nziemnej. W ramach kontaktu mają też powstać wewnętrzne drogi połączone z układem komunikacyjnym portu lotniczego oraz zewnętrznymi miejscami parkingowymi. Ponadto na lotnisku trwają prace przy przebudowie pasa startowego, który będzie wydłużony do 2,5 km.

Terminal w Radomiu jest zaprojektowany w standardzie czarterowym. Oznacza to dostęp pasażerów do dużego obszaru handlowego, a także większą przestrzeń w miejscach odpraw i samym terminalu. Wynika to m.in. z tego, że tacy podróżni mają zazwyczaj więcej bagażu.

W marcu PPL podpisało umowę na projekt i budowę nowego terminala lotniczego. Obiekt i całe lotnisko mają być gotowe w 2022 r. Terminal ma przyjmować 3 mln pasażerów rocznie i zgodnie z założeniem PPL przejąć od Lotniska Chopina na warszawskim Okęciu loty czarterowe i niskokosztowe. W przyszłości, jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie lotnisko w Radomiu będzie można rozbudować tak, by mogło obsłużyć nawet do 9 mln pasażerów.

.....
(jak, PAP)



fot. Facebook/d

BARTŁOMIEJ ORZEŁ DOKOŃCZY REFORMĘ PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE

KLIMAT \ Moim zadaniem będzie dokończenie reformy programu Czyste Powietrze — powiedział Bartłomiej Orzeł, nowy pełnomocnik premiera ds. programu. Dodał, że będą to zmiany ewolucyjne, a nie rewolucyjne. — Moje działania będą na styku wielu resortów, m.in. infrastruktury, polityki społecznej, klimatu, środowiska, a także rolnictwa i rozwoju wsi — wyjaśnił Orzeł.

NORD STREAM 2 \ Niemieccy ministrowie domagają się wyjaśnień w sprawie Nawalnego

Merkel nie wyklucza sankcji wobec NS2

Presję na kanclerz Angelę Merkel, by wstrzymać budowę Nord Streamu 2 w związku z otruciem Aleksieja Nawalnego, wywierają nawet członkowie jej rządu — minister obrony i szef dyplomacji. — Kanclerz nie wyklucza objęcia sankcjami wspomnianego gazociągu — poinformował wczoraj rzecznik rządu Steffen Seibert.

Jan Kamieniecki

Po otruciu podczas wizyty na Syberii lidera rosyjskiej opozycji Aleksieja Nawalnego, który po przewiezieniu z Rosji do Niemiec przebywa obecnie w stanie śpiączki w berlińskim szpitalu, wielu niemieckich polityków wzywa kanclerz Angelę Merkel, by jej rząd w reakcji na ten zbrodniczy czyn definitywnie zablokował budowę Nord Streamu 2.

Do zawieszenia budowy rosyjskiego gazociągu wzywała nie tylko opozycja, ale też przedstawiciele chadecji (CDU), a więc partii Merkel. W ostatnich dniach głos w sprawie zajęli również członkowie niemieckiego rządu — minister obrony

Annegret Kramp-Karrenbauer, która jest przewodniczącą CDU, a także minister spraw zagranicznych Heiko Maas ze współrządzącej Niemcami socjaldemokracji (SPD).

Kramp-Karrenbauer oświadczyła, że kwestia sankcji w sprawie gazociągu zależy od współpracy Moskwy w wyjaśnieniu, co dokładnie stało się z Nawalnym. — To, co się teraz wydarzy, zależy od strony rosyjskiej — podkreśliła. — Zawsze mówiłam, że nie podoba mi się projekt Nord Streamu 2. Zawsze jasne było dla mnie, że należy brać pod uwagę bezpieczeństwo państw Europy Wschodniej i Ukrainy — dodała szefowa CDU.

Z kolei Maas stwierdził, że jeśli Rosja nie pomoże w wy-



Kancelerz Angela Merkel pod naciskiem członków swojego rządu dopuszcza możliwość nałożenia sankcji na Nord Stream 2 | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

jaśnieniu sprawy Nawalnego, to spadnie na nią podejrzenie i odpowiedzialność za zamach na opozycjonistę. — Mam nadzieję, że Rosjanie nie zmuszą nas do zmiany naszego stanowiska w sprawie Nord Streamu 2 — powiedział szef niemieckiej dyplomacji w wywiadzie dla gazety „Bild am Sonntag”.

— Kanclerz Niemiec podziela uwagi ministra spraw zagranicznych — powiedział w poniedziałek rzecznik rządu Steffen Seibert pytany o uwagi Heiko Maasa. — Angela Merkel nie wyklucza objęcia sankcjami gazociągu Nord Stream 2 wobec podejrzenia otrucia lidera antykremlowskiej opozycji Aleksieja Nawalnego — oświadczył Seibert.

Według rządu Niemiec z badania przeprowadzonego przez lekarzy w Berlinie wynika, że istnieją dowody na próbę otrucia Aleksieja Nawalnego środkiem bojowym z grupy Nowiczok.

(PAP)

Budowa Baltic Pipe ruszy w tym miesiącu

GAZ \ Przygotowania do budowy Baltic Pipe na lądzie ruszą jeszcze we wrześniu. — Rozpoczną się prace przygotowawcze do drążenia podziemnych tuneli, w których będą układane odcinki gazociągu w miejscach jego lądowania w Polsce i Danii, a układanie rur na dnie morza zacznie się w przyszłym roku — powiedział Tomasz Stępień, prezes Gaz-Systemu.

Stępień poinformował ostatnio w mediach o kilku szczegółach związanych z budową gazociągu Baltic Pipe. — W tym miesiącu rozpoczyna się prace przygotowawcze do drążenia podziemnych tuneli, w których będą układane odcinki Baltic Pipe w miejscach jego lądowania w Polsce i Danii — powiedział szef Gaz-Systemu. Przypomniał, że gazociąg będzie wychodził na ląd bez ingerencji w linię brzegową zarówno w Polsce, jak i Danii. Stępień poinformował także, że jeszcze w tym roku planowane są ponowne kompleksowe badania dna morskiego przed układaniem gazociągu na dnie morza, które rozpocznie się w przyszłym roku.

Prezes Gaz-Systemu zaznaczył również, że uprawomocniły się już wszystkie pozwo-

lenia administracyjne wydane przez Szwecję, Danię i Polskę dotyczące Baltic Pipe'u, dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, aby zacząć budowę gazociągu, który ma być ważnym elementem strategii zmierzającej do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa energetycznego. — Ukończenie i uruchomienie pływającego terminalu LNG w porcie gdańskim, którego przepustowość szacowana jest obecnie na 4,5 mld m sześć. rocznie, planujemy kilka lat po oddaniu do użytkowania gazociągu Baltic Pipe. Obecnie trwa projektowanie gazociągów lądowych, które połączą terminal w Gdańsku z krajową siecią przesyłową gazu — poinformował Stępień.

W jego ocenie zapotrzebowanie na gaz jest rekordowe i w ostatnich latach wzrosło

o ponad 30 proc. — To generuje sygnały rynkowe dla rozbudowy infrastruktury przesyłowej. Gaz-System, który za nią odpowiada, jest obecnie w trakcie realizacji programu inwestycyjnego o nieotowanej dotychczas w polskim gazownictwie skali — podkreślił Stępień.

Szef Gaz-Systemu nie ma wątpliwości, że najbliższe kilkanaście lat przyniesie duży wzrost zużycia gazu ziemnego, ponieważ będzie on paliwem przejściowym między węglem a odnawialnymi źródłami energii. — A biorąc pod uwagę fakt, że w Polsce gaz jest ważnym surowcem dla przemysłu chemicznego, będziemy mieli z nim do czynienia jeszcze przez kilkadziesiąt lat — zaznaczył Stępień.

(jak, PAP)

Rośnie popularność bankowości mobilnej

TECHNOLOGIE \ Pod koniec czerwca br. z bankowości mobilnej korzystało już 15 mln klientów banków w Polsce. To aż o 2,7 mln użytkowników więcej niż w analogicznym okresie ub.r. — wynika z danych zebranych przez PRNews.pl.

Bankowość mobilna, czyli korzystanie z systemu bankowego przez internet, jednak wyłącznie przy użyciu telefonu komórkowego (smartfona), stała się już powszechnym kanałem dostępu do konta bankowego. W drugim kwartale 2020 r. korzystało z niego aż 15 mln klientów banków (nie licząc bankowości spółdzielczej). Z bankowości internetowej korzysta 18 mln osób. Z danych zebranych przez PRNews.pl wynika, że klienci większości banków logują się częściej z telefonów niż za pomocą standardowych systemów transakcyjnych. Zdecydowana większość użytkowników bankowości mobilnej wykorzystuje aplikacje w telefonie (aplikacje natywne). To aż 12,4 mln klientów banków, o 3,4 mln więcej niż

rok temu. Pewna grupa osób nadal loguje się poprzez smartfona do zwykłych systemów bankowości internetowej.

Na przykład PKO BP ma 3,7 mln użytkowników bankowości mobilnej, ale z aplikacji korzysta tylko 2,9 mln. Pozostałe 800 tys. wybiera alternatywne kanały mobilne. Według raportu PRNews.pl liderem bankowości mobilnej w Polsce jest właśnie PKO BP. Kolejne miejsca zajmują mBank i ING Bank Śląski.

Jak wskazano w raporcie, nie wszystkie banki przekazały dane. Dlatego w zestawieniu nie uwzględniono np. Nest Banku, Toyota Banku, Citi Handlowego ani sektora spółdzielczego.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

13-15 PUBLICYSTYKA

16 PROGRAM TV

18-19 SPORT



WYSTAWA \ W niedzielę w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie otwarto wystawę poświęconą polskim lotnikom uczestniczącym w bitwie o Wielką Brytanię, której 80. rocznica obchodzona jest w tym roku. W ramach wystawy prezentowane są także prace na temat polskich lotników nagrodzone w konkursie dla dzieci i młodzieży.

WYSTAWA NA DWORCACH \ Opowieść o Solidarności w komiksowej formie

W solidarności z Białorusią

Tego rodzaju przedsięwzięcia są bardzo potrzebne, bo przypominają piękny moment w Polskiej historii, kiedy dziesięć milionów ludzi powstało wbrew wszystkiemu i powiedziało, że się nie zgadza – dokładnie tak jak teraz zaczyna się to dziać na Białorusi – powiedział w poniedziałek wicepremier i szef MKiDN Piotr Gliński, który otworzył wystawę „Drogi do wolności” na Dworcu Centralnym w Warszawie.

Anna Krajcowska

Polska Solidarność była cudem, ale cudem wypracowanym przez Polaków. Mimo naszej krwawej historii i wycięcia polskich elit przetrwaliśmy i potrafiłmy rozpocząć remontowywa-



W uroczystym otwarciu wystawy udział wzięli m.in. wicepremier Piotr Gliński i posłanka PiS Ewa Tomaszewska
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nie systemu komunistycznego. To jest wielka zasługa dla świata, nie tylko dla Polski i Europy – podkreślił wicepremier.

Wystawa „Droga ku wolności”, którą przygotował „Tygodnik Solidarność” we

współpracy z Narodowym Centrum Kultury, w komiksowej formie przedstawia powojenną drogę do wolności, którą konsekwentnie podążał polski naród. – O historii powinniśmy mówić w sposób naukowy i po-

ważny, ale również popkulturowy, bo to jest najlepsza forma zarażenia historią, patriotyzmem, przełamanie lodów – powiedział „Codziennej” autor scenariusza wystawy Mateusz Kosiński. Jak wyjaśnił, ekspozycja po-

kazuje kilku liderów Solidarności, żeby widz miał świadomość, że bohaterów było więcej. Na kilkunastu planszach widzimy zatem m.in. Annę Walentynowicz czy bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. – Zależało mi też na podkreśleniu konkretnych wydarzeń oraz na ukazaniu skali ruchu. Bo liderzy byli silni siłą dziesięciu milionów ludzi – wyjaśnił Kosiński.

Ekspozycję można oglądać do 7 października na głównych dworcach w Lublinie, Krakowie i we Wrocławiu oraz na dworcu centralnym w Warszawie. – Wystawa „Droga ku wolności” prezentowana w formule komiksu, trafiająca do wszystkich grup, jest takim sposobem przekazywania historii, jaki jest dziś potrzebny. Cieszę się, że polskie dworce kolejowe mogą się włączyć w to przedsięwzięcie. Radujmy się z wolności i pielęgnujmy ją, bo nic nie jest dane raz na zawsze – powiedział podczas uroczystości prezes PKP SA Krzysztof Mamiński.

Wystawa została przygotowana w języku polskim i angielskim. Towarzyszy jej animowany spot, który można obejrzeć na kanale „Tygodnika Solidarność” w serwisie Youtube (Tysol PL).

Antypolski film z nagrodą

SKANDAL \ Dramat wojenny pt. „Malowany ptak” w reżyserii Czecha Václava Marhoula wygrał konkurs główny na najlepszy film fabularny 49. Lubuskiego Lata Filmowego w Łagowie. Nagroda, jak uzasadnia komisja konkursowa, przyznana została „za uniwersalny i ponadczasowy obraz zła dający iskrę nadziei w filmie”.



| fot. mat. pras./d

Obraz został nagrodzony Złotym Gronem – poinformował w niedzielę dyrektor Festiwalu Andrzej Kawala. W jury konkursu głównego w kategorii filmów fabularnych zasiadają: Janusz Zaorski, Robert Gliński, Gabierla Muskała, Sławomir Fijałkowski i Jerzy Armata.

Film powstał na kanwie książki Jerzego Kosińskiego

„Malowany ptak”. Opowiada ona o losach tułającego się w czasie II wojny światowej po polskich wsiach żydowskiego chłopca, który jest poniżany, maltretowany i torturowany przez Polaków. A ludzie, których spotyka na swojej drodze, przejawiają różne dewiacje seksualne, w tym kaziernictwo i zoofilię. Oskarżany

o oszustwo, plagiat i świadome antypolskie działanie Jerzy Kosiński po latach przyznał, że książka „Malowany ptak” była jedynie wymysłem jego fantazji. Tymczasem Václav Marhoul powiedział: – Kiedy zacząłem pisać scenariusz w 2010 r., nie miał pojęcia, że ponadczasowe przesłanie o samotnej wędrownicy i trudach małego żydowskiego chłopca stanie się jeszcze bardziej aktualne. Ostatnie wydarzenia w Europie – kryzys migracyjny, szerzenie się ksenofobicznych uprzedzeń i nienawiści bez znajomości faktów – jeszcze bardziej zwiększyły istotę przesłania „Malowanego ptaka”. Wystarczy, że inaczej myślisz, wyrażasz się, czujesz, rozumiesz lub nawet się ubierasz, a większość społeczeństwa natychmiast zacznie cię prześladować – tłumaczył czeski reżyser Václav Marhoul.

Sylwia Krasnodębska

Człowiek – chwast

TEATR \ Ciała powstały z martwych, bo zaufaliśmy roślinom – słyszymy w spektaklu „Miejskie ziółka” w reżyserii Nataszy Sołtanowicz. Sztuka wystawiona była w ramach Festiwalu Łódź Czterech Kultur.

Jest rok 2267. Globalne ocieplenie zmieniło świat. Ludzie wyginęli, została roślinność – istoty idealne. Teatralny spacer przez kolejne ogniwa ewolucji tworzą wizję przyszłości. Ale czy na pewno wesołej i bezpiecznej? Czy miasta porośnięte mchem nie tęsknią za ludźmi? Miał być raj. Nie ma raju. Rośliny niby leżą i pachną, ale od tego stanu jest jeden krok do wegetacji.

Twórcy z jednej strony tworzą cyniczny tren dla ludzkości, ale też o tę ludzkość się upominają. Niespójny przekaz, nielogicznie prowadzona opowieść, fatalne błędy w realizacji

(w czasie wiatru zamontowane w scenografii paprotki nawet nie drgną) i muzyka, która raczej trąci myszką, a nie przenosi nas w futurystyczne przestrzenie. „Miejskie ziółka” są mdławym manifestem ekologicznym, z mało zrozumiałym przekazem. Nie wiemy ostatecznie, dlaczego mamy klękać przed roślinami, choć taka jest propozycja artystów. Czujemy też, że spektakl wyraża tęsknotę, ale nie mamy szansy dowiedzieć się za czym. To takie teatralne pojednanie z paprotką.

Sylwia Krasnodębska

korrespondencja z Łodzi



Byłem człowiekiem, nie polecam – mówią aktorzy spektaklu

| fot. mat. pras./d



POCZĄTKI...

DYPLOMACJA \ Pierwsze stałe ambasady w nowoczesnym rozumieniu zostały utworzone przez państwa włoskie w latach 1450–1460. Polska zaczęła wysyłać pierwsze długotrwałe poselstwa w XVI w. Stałe misje dyplomatyczne rozpowszechniły się w Europie w wieku XVII, zwłaszcza po zawarciu traktatu westfalskiego (1648 r.).



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 8 WRZEŚNIA 2020

13

WYWIAD \ Z ministrem spraw zagranicznych ZBIGNIEWEM RAUEM rozmawiają KATARZYNA GÓJSKA i TOMASZ SAKIEWICZ

Zmiany na Białorusi są nieodwracalne

W społeczeństwie białoruskim nie ma już bariery strachu. Przekroczona została również bariera przyzwolenia. Nie ma już legitymizacji władzy, która jest władzą tylko dlatego, że może fizycznie rządzić. Społeczeństwo uznało, że potrzebne jest inne uprawnienie.

Jak Pan widzi dalsze scenariusze rozwoju sytuacji na Białorusi?

Dla każdego, kto miał okazję oglądać procesy polityczne w naszej części Europy przez ostatnie czterdzieści lat, analogie są oczywiste. Pytanie, czy Białoruś jest na etapie polskiego roku 1979, gdy papież Jan Paweł II mówił o zstępowaniu Ducha Świętego, czy jest to już nasz rok 1980, czy też może 1989? Widać, że te zmiany są nieodwracalne. W społeczeństwie białoruskim nie ma już bariery strachu. Przekroczona została również bariera przyzwolenia. Nie ma już legitymizacji władzy, która jest władzą tylko dlatego, że może fizycznie rządzić. Społeczeństwo uznało, że potrzebne jest inne uprawnienie. Władza może mieć mandat do rządzenia, ale musi być na to przyzwolenie narodu. Naród białoruski demonstracyjnie powiedział „nie” modelowi rządzenia Aleksandra Łukaszenki, którego charakteryzowało określenie: „Nie dysponuję waszym przyzwoleniem, nie podzielam waszych wartości, ale jestem, bo dysponuję siłą”. Społeczeństwo stało się samodzielnym podmiotem, nieorganizowanym, bez jednego programu politycznego, którego wspólnym mianownikiem jest wrażliwość w kwestiach demokracji. Manifestowana jest ona w sferze publicznej. Aleksandr Łukaszenka przestał być samodzielnym podmiotem, bo jego obecność w życiu publicznym wynika wyłącznie ze wsparcia rosyjskiego. Tym samym w relacjach z Rosją jest on osłabiony, jest jej instrumentem. Mamy teraz do czynienia z interwencją o charakterze hybrydowym. Pokazują to takie działania jak desant na publiczne media i podmienianie dziennikarzy, którzy notabene nie działali nigdy w podziemiu, a teraz w kry-



Minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

tycznym momencie chcą zachować się przyzwoicie i iść za głosem serca. Odkrywają swoją tożsamość białoruską, chociaż może w nieco inaczej niż demonstrujący na ulicach. Pragną pewnej wizji dobra wspólnego, które nie jest utożsamiane z obecnością Łukaszenki. Co do kwestii rosyjskiej, to nie trzeba być ekspertem, żeby stwier-

dzić, że z perspektywy administracji Władimira Putina Białoruś powinna pozostać w ich strefie wpływu, mimo że oficjalnie jest oddzielnym podmiotem. To jednak zdaje się wykluczać dialog między władzą – sprawowaną już nie przez Łukaszenkę – a społeczeństwem, dlatego że oddziaływałoby to także na sytuację w samej Rosji.

Można powiedzieć, że Rosja boi się efektu domina?

Tak jest. Rosja chce mieć Białoruś w sferze swoich wpływów, ale chce też mieć lepsze relacje z Zachodem. I to jest paradoks. Bardzo trudna sytuacja dla Putina. Ostatnie wydarzenia doprowadziły nawet do tego, że po raz pierwszy – nawet w Niemczech – prowa-

dzi się dyskusję o projekcie Nord Stream 2.

Pojawił się poważny znak zapytania co do zamiarów Niemców w tej sprawie.

Czy Niemcy wycofają się z tego projektu? Odpowiedź na to pytanie wynika z syntezy czynników aksjologicznych i politycznych. Takie metody jak trucie ludzi – sprawa Aleksieja Nawalnego – nie mieszczą się w żadnej formie współpracy. Są też nieakceptowalne z perspektywy zwykłych ludzkich emocji. Co więcej, do tej pory truto byłych agentów, co również jest nieakceptowalne. Nie dotyczyło to jednak czynnych polityków. W tym przypadku chodzi o jednego z liderów opozycji antyputińskiej, który był uczestnikiem quasi-demokratycznego procesu wyborczego. Mówimy o wyborach na Syberii, w których on sam nie kandydował, ale wprowadził coś bardzo innowacyjnego, tzw. smart voting, którego ideą jest to, że każdy, kto nie zgadza się z władzą, niezależnie od swoich poglądów, głosuje na ludzi opozycji. Przez to Nawalny stał się uczestnikiem procesu wyborczego, czyli powszechnie akceptowalnej gry politycznej. Próba usunięcia go naruszyła zasady wszystkich podmiotów, które biorą udział w tej grze. Tak więc w grze interesów, jaką jest Nord Stream 2, trudno oczekiwać, że Rosjanie zachowają wiarygodność. Z kolei w sferze politycznej projekt ten zwiększa podziały w Unii Europejskiej. Jego zasadność nie jest przesądzona.

To znaczy, że Rosjanie popełnili błąd, próbując pozbyć się Aleksieja Nawalnego?

Zapewne.

NIE PRZEGAP

Wywiad w pełnej wersji już jutro w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13-15

PUBLICYSTYKA

16

PROGRAM TV

18-19

SPORT



foto: Wikipedia/d

Cyrus II Wielki

(ok. 590–529 przed Chr.) władca Persji z dynastii Achemenidów panujący od 559 przed Chr., twórca Imperium Perskiego

„Ja natomiast uważam, że władcy nie powinno różnić od poddanych beztroskie życie, lecz właśnie troska o nich i zamiłowanie do ponoszenia trudów.”

FELIETON \ Problemem Warszawy jest nie tylko nieobecny prezydent Rafał Trzaskowski – podobnym zaangażowaniem może się pochwalić jego zastępca Paweł Rabej

Nic oprócz pogardy

Mimo że ruch Rafała Trzaskowskiego ostatecznie nie powstał, jego przyszły lider stał się najczęściej przywoływaną w artykułach i komentarzach postacią polskiej polityki. Chyba tylko heroiczną wolą wzięcia na siebie części negatywnych emocji skupionych wokół Trzaskowskiego tłumaczyć można fakt, że przypomnieć o sobie postanowił Paweł Rabej. Polityk tak dobrze się ukrywający, że można było zapomnieć, że wciąż jest wiceprezydentem Warszawy.



Krzysztof Karnkowski

Paweł Rabej, jak to Paweł Rabej, przypomni o sobie z przytupem, zwracając się na Twitterze do jednego z dziennikarzy TVP Bartłomieja Graczaka słowami: „Na nic więcej nie zasługujecie. Tylko na pogardę”. Wpis został przyjęty raczej źle, oczywiście nie licząc tych czytelników, którzy sami reprezentują podobny poziom. Przy okazji wróciły jednak pytania o samego Rabeja. Dając więc chwilę oddechu Rafałowi Trzaskowskiemu spójrzmy na jego zastępcę. W jednym z poprzednich tekstów dla „GPC” nazwałem Trzaskowskiego wielkim nieobecnym, jednak Rabejowi tytuł ten pasuje równie dobrze.

Kim pan jest, panie Rabej?

Trudno dziś uwierzyć, że w pierwszej połowie lat 90. młody Paweł Rabej był dziennikarzem radiowej Trójki, kojarzonym z Porozumieniem Centrum i Jarośławem Kaczyńskim. Głównie z racji wyjazdu polskich obserwatorów do Sarajewa, w którym obaj brali udział. Z tego czasu pochodzi też wspólne zdjęcie dziennikarza i polityka, do dziś chętnie przypominane, na ogół jako ciekawostka. Na ogół, lecz nie zawsze. „Przyjaciele z podwórka. Kiedyś byli razem. Współpracowali Jarośław Kaczyński i Paweł Rabej. Czy dzisiaj współpracują? Czy spór jest prawdziwy? #UkładKaczyńskiego” – pisał w marcu zeszłego roku na Twitterze Stanisław Gawłowski.

W czasach Trójki Rabej skupiał się na opisywaniu tajemniczej postaci tamtych czasów, najważniejszego współpracownika Lecha Wałęsy Mieczysława Wachowskiego, któremu wspólnie z inną reporterką tej stacji, Ingą Rosińską, poświęcili wówczas dwie książki: „Kim



Prócz wpisów dotyczących tematyki LGBT trudno wskazać konkretne działania wiceprezydenta Pawła Rabeja | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

pan jest, panie Wachowski?” i „Droga cienia – Wachowski bez cenzury”. Później Rabej zniknął z radia, niektórzy uważali nawet, że to bohater jego publikacji zniszczył mu karierę. Był jednak obecny w mediach, choć nie na pierwszej linii. Jak chcą niektórzy, w tym choćby Jarośław Sokołowski „Masa”, do dziennikarstwa się nie ograniczał, to jednak temat na osobną opowieść, opisany już w wielu tekstach, których sam wiceprezydent Warszawy nie komentuje. Niektórzy oskarżali Rabeja o związki z WSI, choć w raporcie Macierewicza pojawia się on jedynie w roli inwigilowanego dziennikarza. Jego życiorys w czasie między Trójką a Nowoczesną na pewno był ciekawy, nas jednak interesuje to, co dzieje się obecnie.

Cena politycznego geszeftu

Na tle swoich kolegów i koleżanek z ugrupowania założonego przez Ryszarda Petru Paweł Rabej wypadł dość dobrze. Choć nie był posłem, często gościł w mediach jako rzecznik prasowy partii, na

stepnie zaś jej przedstawiciel w komisji weryfikacyjnej ds. warszawskiej reprivatyzacji. W trakcie jej prac pokazał się jako uczestnik pracowity i merytoryczny, co z kolei wzmocniło jego pozycję jako kandydata Nowoczesnej na prezydenta Warszawy.

Tym większe było więc zdziwienie, gdy postanowił wycofać się z tego wyścigu w zamian za obietnicę objęcia funkcji wiceprezydenta przy wywodzącym się z tego samego środowiska co odpowiedzialna za skandale reprivatyzacyjne Hanna Gronkiewicz-Waltz. Rafał Trzaskowski. Mało kto pamięta, że zawarte wówczas przez Petru i Rabeja porozumienie z Trzaskowskim stało się początkiem końca Nowoczesnej, na pewno Nowoczesnej Ryszarda Petru, jak wówczas nazywało się to ugrupowanie. Lider oskarżony został o brak konsultacji z kolegami, po czym doszło do absurdu sytuacji: dążący do wzmocnienia więzi z Platformą Petru został odsunięty od kierowania partią, po czym jej nowe władze z Katarzyną Lubnauer

na czele zrealizowały jego wcześniejszy scenariusz faktycznego stopienia się z PO, którego on sam stał się krytykiem. Nowoczesna jest dziś jedynie przystawką Platformy w Koalicji Obywatelskiej, a Ryszarda Petru w ogóle nie ma w polityce, można więc uznać, że tylko Paweł Rabej wyszedł na tym zamieszaniu dobrze.

Tyle że o jego wiceprezydenturze można napisać właściwie tylko tyle. Formalnie zajął się sprawami reprivatyzacji, kontynuując linię poprzedników i bijąc tym samym rekordy zaprzeczania samemu sobie. W sprawach miasta prawie się nie wypowiada, za to chętnie i często umieszcza na Twitterze radykalne wpisy, w których popisuje się arogancją wobec rozmówców o innych poglądach, w tym wobec utrzymujących go mieszkańców stolicy, którzy mają pecha nie być wyborcami Koalicji Obywatelskiej.

Sprawy ważniejsze niż nadzwyczajna sesja rady Warszawy

Być może tajnym elementem umowy Rabeja i Trzaskowskiego było założenie, że rezygnacja ze startu pierwszego z nich w wyborach to ostatnia rzecz, którą będzie musiał zrobić dla Warszawy. Prócz wpisów dotyczących tematyki LGBT trudno wskazać konkretne działania wiceprezydenta. Rafał Trzaskowski zwoławszy nadzwyczajną sesję rady Warszawy dotyczącą awarii w Czajce, nie pojawił się na niej (jak tłumaczył zastępujący go wiceprezydent Robert Soysyński, prezydent na pewno zajęty był innymi sprawami Warszawy, choć trudno wskazać, jakimi konkretnie), nie wysłał też na nią Rabeja. To niewykorzystanie w sprawach kluczowych dla miasta zastępcy, będącego przecież jeszcze nie tak dawno ważnym, a cały czas rozpoznawalnym, może nawet wśród swoich wyborców nadal popularnym, politykiem, jest naprawdę zastanawiające. Pewnie długo jeszcze głowić się będziemy nad przyczyną

tego stanu rzeczy. Choć oczywiście bardziej zajmował nas będzie stan rzeki. I tu wracamy do samego Rafała Trzaskowskiego.

Ludzie z otoczenia prezydenta Warszawy nie zabezpieczyli w porę domeny „ruchtrzaskowskiego”, weszła więc ona w posiadanie Prawa i Sprawiedliwości. Po awarii Czajki uznano, że bolesną złośliwością wobec Trzaskowskiego będzie umieszczenie pod tym adresem licznika ścieków wpadających do Wisły. Niektórzy tropią już spisek, nie odróżniając prawa do nazwy od samej zawartości, przygotowanej później. Sam prezydent miasta stołecznego udaje, że jest ponad to, równocześnie atakując Lecha Kaczyńskiego. „Polska polityka może być inna. Gdybym w to nie wierzył, właśnie ogłaszałbym start strony z licznikiem ścieków płynących do Wisły za kadencji Lecha Kaczyńskiego, a nie start nowego ruchu” – pisze na Twitterze, przypominając, że Lech Kaczyński nie był pierwszym prezydentem Warszawy, za którego kadencji Warszawa zanieczyszczała Wisłę – ścieki do królowej polskich rzek płynęły szerokim strumieniem też za jego poprzedników, związanych wówczas lub obecnie z Platformą – Marcina Świącieckiego i Pawła Piskorskiego, a dopiero Kaczyński podjął realne kroki, by coś z tym problemem zrobić.

A śnięte ryby Wisłą sobie płyną...

Wykonanie, byle jakie odbiory, marnotrawstwo i brak koniecznych napraw to już sprawa jego następców. Przede wszystkim ekipy Hanny Gronkiewicz-Waltz, której ludzie nadal rozdają karty w warszawskim MPWiK. Trzaskowskiemu warto wreszcie przypomnieć, że prof. Lech Kaczyński prezydentem Warszawy został nie tylko dzięki poparciu PiS, lecz również Platformy Obywatelskiej, której kandydat Andrzej Olechowski w pierwszej turze przegrał nie tylko z Kaczyńskim, lecz również Markiem Balickim reprezentującym wówczas SLD.

Płynące Wisłą martwe ryby nie pójda na konto włodarzy miasta sprzed kilkunastu lat, a wiceprezydent, epatujący w mediach społecznością swoją pogardą i brakiem samokontroli, nie skupi na sobie całej uwagi. Tymczasem władze Warszawy mieszkańcom stolicy, a także miejscowości położonych wzdłuż Wisły poniżej Czajki, nie mają do zaoferowania nic oprócz pogardy. I nieszczęsnych wiślanych ryb.



fot. Wikipedia/d

Tomasz Rożek

(ur. 1976 r.) polski dziennikarz naukowy i fizyk, redaktor działu „Nauka i gospodarka” „Gościa Niedzielnego”, autor i prowadzący program popularnonaukowy „Sonda2”.

▮ Sądzę, że celem edukacji nie jest wbicie młodym ludziom do głowy konkretnej opinii na jakiś temat, ale danie im wiedzy, która pozwoli samodzielnie wyrobić sobie zdanie. ▮

PUBL...

15

Pierwszy tydzień po wznowieniu nauki w trybie stacjonarnym upłynął spokojnie, ale na odtrąbienia sukcesu przez MEN jest zdecydowanie za wcześnie. Cieszą dane, według których tylko niewielki odsetek szkół nie pracuje w trybie stacjonarnym. Dopiero za kilka tygodni będzie widać, jaka jest naprawdę sytuacja na szkolnym froncie. Pierwszy tydzień ujawnił to, czego można się było spodziewać – problemy organizacyjne na początku, większa ostrożność higieniczna nauczycieli i uczniów, ale też oderwanie od rzeczywistości niektórych zaleceń, takich jak zachowanie odstępu między uczniami.



Leszek Galarowicz

Procedury to jedno ze słów, które zdominowało funkcjonowanie szkoły na początku nowego roku szkolnego. Dyrektorzy uwijali się jak w ukropie, żeby przygotować swoje placówki do bezpiecznego funkcjonowania. Poza pracami nad wielostronicowymi dokumentami musieli zadbać o kupno maseczek, przyłbic, płynów do dezynfekcji, rękawiczek etc. Często balansowali między ministerialnymi zaleceniami a zdrowym rozsądkiem, który podpowiada, że część wskazówek płynących z góry jest niemożliwa do spełnienia. Jednak dyrektorzy dostali dużą swobodę działania. To oni mogą ustalać terminy przychodzenia klas do szkoły w odpowiednich odstępach, ograniczyć przebywanie w szkole osób trzecich, mogą też wprowadzić obowiązek noszenia maseczek przez uczniów (na korytarzach i w szatniach) oraz pracowników szkoły, wyznaczyć sale, do których przypisana będzie jedna klasa, czy zakazać organizowania wycieczek oraz wyjść pozaszkolnych.

Dyrektorzy stają na głowie

Dawno nowy rok szkolny nie był obarczony tak dużą niepewnością i obawami o zdrowie. Boją się nie tylko nauczyciele, ale też rodzice i pracodawcy. Rodzice o zdrowie dzieci, pracodawcy o to, że przez naukę zdalną ponownie zostaną bez części pracowników, którzy będą musieli opiekować się pociechami w domu. Dyrektorzy stawali na głowie, by przygotować szkoły na sytu-

SPOŁECZEŃSTWO \ Po pierwszym tygodniu nauki stacjonarnej można patrzeć w przyszłość z umiarkowanym optymizmem. Jednak odpowiedzi na najważniejsze pytania poznamy dopiero pod koniec miesiąca

Początek szkolnego testu



Czy polska szkoła zda najtrudniejszy od lat egzamin z funkcjonowania w czasach wysokiego ryzyka?

fot. ZORANA JEVTIC/Reuters/Forum

ację, która jest dla nich nowa. Wprawdzie w zeszłym roku szkoła w trybie pilnym musiała zmierzyć się z epidemiologicznym wyzwaniem, lecz bardzo szybko zdecydowano o realizacji nauki w formie zdalnej, która trwała już do wakacji. Na podstawie obserwacji dwóch znanych mi szkół mogę stwierdzić, że dyrektorzy poradzi sobie z przygotowaniem placówek do nowej sytuacji. Oczywiście w niektórych pojawiły np. się problemy związane z kolejkami przed wejściem do szkoły, ale po szybkiej reakcji dyrekcji zostały zlikwidowane.

Wytoczne ministerstwa i GiS

Osobny rozdział stanowi realizowanie w praktyce ministerialnych zaleceń, które przed pierwszym dzwonkiem pojawiły się w formie dwóch plakatów adresowanych do uczniów i rodziców. „10 zasad dla ucznia” i „Wskazówki dla rodzica” to covidowy szkolny dekalog. Z pewnością w wielu placówkach udaje się zachować większy rygor higieniczny. Uczniowie dezynfekują ręce, częściej je myją. Od początku było wiadomo, że nierealne będzie zachowanie odstępu między uczniami. Nie tylko ze względu na małe sale i wąskie szkolne korytarze, lecz z powodu naturalnej u dzieci potrzeby bliskiego kontaktu z rówieśnikami. Podstawowa wskazówka dla rodziców dotyczy pozostawienia dziecka z objawami chorobowymi w domu, co w istocie się dzieje. Dyrektorzy bardzo skrupulatnie dokumentują przypadki wszystkich nieobecności i ich przyczyny. Wprawdzie nie ma obowiązku noszenia maseczek przez uczniów i nauczycieli, ale w niektórych szkołach uczniowie sami zakładają maseczki lub przyłbice. Trudno

wyobrazić sobie sytuację, by dzieci przez cały czas pobytu w szkole chodziły z zakrytymi ustami i nosami, ale już w czasie przerw ma to sens.

Jak wygląda nauka?

Zgodnie z przewidywaniem nowy rok rozpoczął się w formule tradycyjnej. Na razie nauka niewiele różni się od tej, do jakiej uczniowie byli przyzwyczajeni przed pandemią. Inaczej wyglądają lekcje WF, bo ministerialne zalecenia mówią o unikaniu kontaktu w większości gier zespołowych. Ważne jest zachowanie ostrożności w bezpośrednich relacjach nauczyciel – uczeń, unikanie niektórych metod nauczania, jak praca w grupie czy prowadzenie części zajęć na zewnątrz przy szkole. Poza tym zmiany w większym stopniu dotyczą funkcjonowania szkoły niż samej dydaktyki. Do minimum zostanie ograniczona liczba apeli, szkolnych uroczystości, wycieczek będzie mniej albo nauczyciele z nich zrezygnują, rodzice nie będą mogli swobodnie przemieszczać się po budynku szkoły.

W zapasie pozostają dwa inne warianty nauczania: mieszany i nauka zdalna. W przypadku wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego dyrektor szkoły, po uzyskaniu pozytywnej opinii Powiatowego Inspektora Sanitarnego i za zgodą organu prowadzącego, będzie mógł zawiesić całkowicie lub częściowo naukę stacjonarną. Wiele osób zastanawia się nad sensownością rozpoczęcia nauki w formie tradycyjnej. W Polsce często słyszy się głosy sceptyczne wobec decyzji ministra Dariusza Piontowskiego. Choć krytyka zazwyczaj dotyczy nie tyle nauczania stacjonarnego, ile zbyt ogólnych wskazań MEN czy niewystarczającego przygotowania szkół

do nowej sytuacji. Część lekarzy wprost wyraża obawy, czy nie spowoduje to masowego wzrostu zachorowań. Zupełnie inne zdanie na ten temat mają lekarze brytyjscy, którzy zwracają uwagę, że w perspektywie długofalowej bardziej korzystny dla dzieci jest wybór nauki stacjonarnej. W ich opinii pozostanie dzieci w domu może bardziej zabezpieczyć je przed zarażeniem, ale nie pozostanie bez negatywnego wpływu

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.



ZDZISŁAWA
BRADELA
(1950-2020)

poety, publicysty, niezłomnego w zmaganiach o wolną Polskę,
organizatora pomocy dla represjonowanych robotników po czerwcu 1976 r.,
redaktora „Spotkań.
Niezależnego pisma młodych katolików”,
współpracownika Ruchu Młodej Polski,
redaktora „Biuletynu Informacyjnego”
lubelskiej „Solidarności”, animatora niezależnych
działań edukacyjnych,
działacza struktur podziemnych,
prześladowanego i więzionego przez komunistyczny
aparaturę bezpieczeństwa,
po 1989 r. redaktora i publicystę prasy katolickiej,
działacza samorządowego i politycznego, wiernego do
końca wartościom,
w imię których podjął walkę z komunizmem.

dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13-15

PUBLICYSTYKA

16

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. mat. pras./d

„OJCIEC I PASTERZ” \ Twórcy filmu odwiedzili niemal wszystkie miejsca związane z życiem i pracą Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego, co zaowocowało zgromadzeniem ogromnego materiału: kilkudziesięciu godzin nagrań z osobami, które знаły prymasa osobiście bądź z nim pracowały.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:25 Rodzinka.pl (234) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	08:40 Malanowski i partnerzy (667) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:35 Spiszmy się, jak na rolników przystało!	11:55 Barwy szczęścia (2279) - serial	11:30 Misja ratunkowa - pr. rozryw.	09:10 Malanowski i partnerzy (668) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:40 Świadkowie
	08:45 Korona królów (381) - serial	12:25 Koło fortuny - teleturniej	12:15 Ukryta prawda (1145) - serial	09:40 Sekrety rodziny (134) - serial	09:40 Telezakupy	09:10 Papież Polak do rodaków
	09:20 Ta jedyna (58) - serial	13:05 Va banque - teleturniej	13:15 Szpital (617) - serial	09:55 Wolne głosy - popołudnie	09:55 Wolne głosy - popołudnie	09:40 Wenezuela - San Félix
	09:40 Ta jedyna (59) - serial	13:35 Uzdrowisko - serial dok.	14:15 Detektywi (672) - serial	10:20 Telezakupy	10:00 Informacje dnia	10:15 Jak my to widzimy
	10:15 Komisarz Alex (148) - serial	14:15 M jak miłość (1522) - serial	14:50 Detektywi (673) - serial	10:35 Analfabet III RP	10:45 Zew natury	11:05 Mocni w wierze
	11:05 Ojciec Mateusz (131) - serial	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (114) - serial	15:25 Milionerzy - teleturniej	11:05 Ocalenie Ojczyzny	11:05 Ocalenie Ojczyzny	11:35 Śladami historii
	12:00 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej	16:00 Fakty po południu	11:25 Telezakupy	11:25 Telezakupy	11:40 Kolory świętości
	12:10 Agrobiznes	16:35 Familiada - teleturniej	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	11:40 Mówi się...	11:40 Mówi się...	11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natuśiewicza
12:30 Agropogoda	17:10 Więzień miłości (383) - serial	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	12:05 TweetUp	12:05 TweetUp		
12:35 Magazyn rolniczy	18:00 Panorama	18:00 Ukryta prawda (1146) - serial	12:25 Telezakupy	12:25 Telezakupy		
PO POŁUDNIU	12:55 Natura w Jedynce	18:20 Pogoda	18:00 Ukryta prawda (1146) - serial	12:40 Polska na dzień dobry	12:40 Polska na dzień dobry	
	14:00 Elif (809) - serial	18:30 Va banque - telet.	19:00 Fakty	13:50 Telezakupy	13:50 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	15:00 Wiadomości	19:00 Uzdrowisko - serial dok.	19:35 Sport	14:05 Starcie cywilizacji	14:05 Starcie cywilizacji	12:03 Informacje dnia
	15:15 Alarm!	19:35 Barwy szczęścia (2279) - serial	19:45 Pogoda	14:45 Telezakupy	14:45 Telezakupy	12:20 Sanktuarium polskie
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	20:10 Barwy szczęścia (2280) - serial	19:55 Uwaga!	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:40 Próba wiary. Matka Teresa z Kalkuty
	16:05 Przysięga (250) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	20:10 Doradca smaku	15:20 Republika po południu	15:20 Republika po południu	13:30 Msza święta
	17:00 Teleexpress	20:55 M jak miłość (1523) - serial	20:15 Na Wspólnej (3085) - serial	17:15 Wolne głosy - popołudnie	17:15 Wolne głosy - popołudnie	14:30 Oratorium średniowieczne
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	21:50 Czerwona królowa (1) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:00 Przekaz dnia	18:00 Przekaz dnia	15:50 Ma się rozumieć
	18:00 Klan (3650) - serial	22:55 Czysta sztuka - film dok., Polska 2017	21:30 Chyłka - Kasacja (2) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	18:15 Ekonomia raport - flash	16:00 Informacje dnia
	18:30 Korona królów (382) - serial	00:00 O mnie się nie martw 12 (9) - serial	22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:10 Jestem mamą
18:55 Jeden z dziesięciu - telet.	00:55 Rodzinka.pl (132) - serial	23:30 Superwizjer	18:52 Prognoza pogody	18:52 Prognoza pogody	16:30 Kalejdoskop młodych	
WIECZOREM	19:25 Sport	01:25 Paradoxs (6) - serial	00:05 36,6°C (1) - pr. med.	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	16:50 Pocztówka z Indii
	19:30 Wiadomości	02:15 Czym chata bogata! - komedia, Belgia/Francja 2017	Widzowie dowiedzą się jak łatwo i skutecznie zadbać o zdrowie. Specjaliści i światowej sławy lekarze przedstawiają sprawdzone, skuteczne i pewne metody walki z różnymi chorobami.	19:45 Przekaz dnia	19:45 Przekaz dnia	17:00 Z nami bezpiecznie
	20:05 Pogoda			20:00 W punkt	20:00 W punkt	17:10 Prosto o gospodarce
	20:10 Alarm!			20:25 Mówi się...	20:25 Mówi się...	17:30 Okiem kamery
	20:30 Leśniczówka (240) - serial			21:00 Biznes Polska	21:00 Biznes Polska	18:00 Anioł Pański
	21:00 Ojciec i Pasterz - film dok., Polska 2020			21:30 Koniec systemu	21:30 Koniec systemu	18:05 Informacje dnia
	22:30 Magazyn Ekspresu Reporterów			22:00 Poland Daily	22:00 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokończone
	23:30 Ocaleni - reality show			22:30 Ekonomia raport	22:30 Ekonomia raport	19:30 Każdy maluch to potrafi
	00:35 Bunt na Bounty - dramat przygodowy, W. Brytania/USA 1984			22:50 Suma dnia	22:50 Suma dnia	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	02:55 Zaginiony syn - thriller, USA 2018			23:25 Poland Daily - Culture	23:25 Poland Daily - Culture	20:00 Informacje dnia
			23:35 Poland Daily - History	23:35 Poland Daily - History	20:20 Różaniec	
			23:50 Poland Daily - Travel	23:50 Poland Daily - Travel	20:50 Mysłąc Ojczyzna	
			00:00 Poland Daily	00:00 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski	
			00:10 Poland Daily - Weather	00:10 Poland Daily - Weather	21:20 Informacje dnia	
					21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Albert Schweitzer	
					00:00 Słowo życia	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Szczegóły
tęczowej mapy
drogowej UE

W numerze 36/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Unijna strategii LGBT, czyli zamach na rodzinę”. Pierwsza w historii „Strategia Równości LGBT Unii Europejskiej” ma zostać sformułowana już pod koniec 2020 r. Jej podstawowe cele – wytyczone w tzw. mapie drogowej – są całkowicie sprzeczne z porządkiem prawnym RP i agresywnie wywracają do góry nogami tradycyjny ład moralny. I choć wstępny projekt strategii został poddany konsultacjom publicznym, to już teraz można przewidzieć jej ostateczny kształt.

Forum Ekonomiczne 2020

8 - 10 WRZEŚNIA 2020, KARPACZ

EUROPA PO PANDEMII: SOLIDARNOŚĆ, WOLNOŚĆ, WSPÓLNOTA?

Województwo Małopolskie
Główny Partner
Forum EkonomicznegoOrganizowana od prawie 30 lat,
najważniejsza konferencja
w Europie Środkowo-Wschodniej.Liderzy świata polityki i biznesu
z Europy, Azji i USA.Ponad 150 debat - makroekonomia,
biznes i zarządzanie,
energetyka, innowacje.

■ kontakt: forum@isw.org.pl

■ www.forum-ekonomiczne.pl



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





PIŁKA NOŻNA

KWARANTANNA PO KADRZE? \ Krzysztofowi Piątkowi grozi po powrocie do Niemiec pięciodniowa kwarantanna związana z pandemią koronawirusa. Polski piłkarz poleciał z reprezentacją do Bośni i Hercegowiny na mecz Ligi Narodów, a to kraj wysokiego ryzyka zakażenia. Magazyn „Kicker” napisał, że klub miał z polskim związkiem dżentelmeńską umowę, iż Piątek do Zenicy nie pojedzie.

TENIS \ Szokująca postawa serbskiego tenisisty

Djoković wyrzucony z US Open

Był jedenasty gem meczu Novaka Djokovicia i Pablo Carreno Busty w 1/8 finału US Open. Gdy „Djoko” schodził z kortu, by zmienić strony, uderzył piłkę z dużą siłą i przypadkowo trafił w sędziego, która upadła na kolana i złapała się za szyję. Decyzja mogła być tylko jedna – dyskwalifikacja.

Krzysztof Oliwa

Zawodnik z Belgradu od razu przeprosił kobietę, a następnie wdał się w kilkuminutową rozmowę z sędzią. Przekonywał, że nie zamierzał nikogo uderzyć, ale i tak podjęto decyzję o wykluczeniu go z rywalizacji. – Myślę, że to była właściwa decyzja. Nie celował w sędzię liniową, ale uderzył piłkę poza pole gry, a trzeba brać odpowiedzialność za swoje zachowanie – skomentował dla Amazon



Serb musi się liczyć z tym, że zostanie na niego nałożona kara finansowa za niesportowe zachowanie
| fot. Danielle Parhizkaran/Reuters/Forum

Prime Brytyjczyk Tim Henman, który został zdyskwalifikowany w podobnych okolicznościach podczas Wimbledonu w 1995 r.

Nastrój Djokovicia już kilka minut wcześniej nie był

najlepszy. Prowadząc 5:4, nie wykorzystał on trzech okazji na przełamanie, a gdy gema wygrał Hiszpan, Serb odbił piłkę od banera reklamowego otaczającego kort. W drugiej akcji kolejnego, jak się okazało, ostatniego gema w tym spotkaniu faworyt – próbując sięgnąć piłką – potknął się i przewrócił, łapiąc się przy tym za lewe ramię. Rywalizacja została wówczas przerwana na kilka minut, gdy fizjoterapeuta sprawdzał rękę lidera listy ATP.

Dyskwalifikacja Serba oznacza, że w pozostałej w grze stawce w męskim singlu nie ma zawodnika, który wygrał turniej wielkoszlemowy w tej konkurencji. Kilkadziesiąt minut po tym zdarzeniu organizatorzy wystosowali komunikat, w którym zaznaczono, że decyzja o dyskwalifikacji Djokovicia zapadła na podstawie przepisów dotyczących rywalizacji wielkoszlemowej. Serb musi się liczyć z tym, że zostanie na niego nałożona kara finansowa za niesportowe zachowanie.

Rok temu w Nowym Jorku Djoković także zatrzymał się na 1/8 finału. Z uwagi na półroczną przerwę w międzynarodowej rywalizacji w tym sezonie władze światowego tenisa zdecydowały o wprowadzeniu 22-miesięcznego cyklu i ranking będzie uwzględniał okres od marca 2019 do grudnia 2020 r. Djoković już stracił 250 tys. dol., które otrzy-

małby za awans do najlepszej szesnastki, i 130 pkt rankingowych. Kara może być jednak dużo surowsza.

Kilka godzin po zdarzeniu Serb napisał w mediach społecznościowych: „To cała sytuacja pozostawia we mnie wielki smutek i pustkę. Ze swojego zachowania i dalszych konsekwencji, które mnie spotkały, wyciągnę lekcję na przyszłość. Mam nadzieję, że stanę się lepszym tenisistą i człowiekiem. Przepraszam organizatorów turnieju oraz wszystkich, którzy czują się dotknięci moim zachowaniem. Tak mi przykro...”. Zwrócił się też bezpośrednio do sędzi: „Przepraszam, że spowodowałem u Pani taki stres. To było niezamierzone, niepoprawne”. 33-letni Djokovic zapewnił, że pytał potem organizatorów turnieju, czy nic się poważnego nie stało, i dostał odpowiedź, że kobieta czuje się dobrze.

Znakomity niegdyś niemiecki tenisista Boris Becker uważa, że dyskwalifikacja Djokovicia jest najtrudniejszą sytuacją w jego karierze. – Jestem szokowany, jak chyba każdy. To moim zdaniem najtrudniejszy moment w jego karierze. Ale złamał przepisy i decyzja o jego wykluczeniu jest słuszna. Oczywiście Novak nie zrobił tego specjalnie, sam był zaskoczony, że w kogoś trafił, ale zasady są proste. Stało się i należy teraz ponieść tego konsekwencje – ocenił jego były

trener. Becker zauważył, że Djoković wyglądał na zszokowanego, gdy musiał opuścić kort. – On jest w formie życia. Był na prostej drodze do 18. triumfu w Wielkim Szlemie – powiedział Niemiec.

W szoku po wydarzeniach na korcie był też sam Busta. 29-letni tenisista po decyzji sędziów nie wiedział, jak zareagować. Spojrzał na swojego trenera siedzącego na trybunach i dopiero po chwili podniósł ręce do góry w geście zadowolenia. „Nie wiedziałem, co mam właściwie zrobić. Przerwa się przedłużała, więc starałem się zachować koncentrację, bo nie było wiadomo, czy gra nie będzie kontynuowana. Potem nagle „Djoko” do mnie podszedł i podał mi rękę. Nie wiedziałem, co się dzieje. Trochę mi przykro, bo nie w ten sposób chciałem awansować do ćwierćfinału” – skomentował.

Podobnego zdania jest rozstawiony z numerem piątym Niemiec Alexander Zverev. „To było pechowe zagranie, bo Novak nie chciał nikogo skrzywdzić. Ale jest przepis, który mówi, co należy zrobić w takich wypadkach, a sędziowie postąpili zgodnie z zasadami. Podobnie jak inni jestem teraz trochę w szoku i trudno cokolwiek powiedzieć” – przyznał. „Niewiarygodne” – oceniła wydarzenia na korcie Martina Navrátilová. Była tenisistka i 18-krotna zwyciężczyni turniejów wielkoszlemowych napisała na Twitterze: „Sędziowie nie mieli inne wyjścia. Wow... jest mi teraz bardzo smutno. Ale najważniejsze, że tej kobiecie nic się nie stało. Mammy wszyscy nauczka”. Była amerykańska tenisistka Billie Jean King stwierdziła: „Każdy, kto w jakiś sposób uczestniczył w tej sytuacji, czuje się na pewno dziwnie. Ale dyskwalifikacja była słuszną decyzją”.

W kontrowersyjny sposób, ale w swoim stylu, wydarzenia na korcie skomentował Nick Kyrgios. Ze względu na epidemię koronawirusa Australijski tenisista nie zdecydował się na przylot do Nowego Jorku. „Postawcie mnie na miejscu Novaka. Ile lat zawieszenia bym dostał? 5? 10? 20?” – napisał na Twitterze.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WÓJT GMINY ZBLEWO NA PODSTAWIE UCHWAŁY RADY GMINY ZBLEWO XLVI/341/18, z dnia 15.02.2018 r.

OGŁASZA VII PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY ZBLEWO

Lp.	Nr działki	Księga Wieczysta	Położenie	Powierzchnia łączna w hektarach	Cena wywoławcza Nieruchomości w PLN	Wadium/ Minimalne postąpienie w PLN
1.	114/1	GD1A/00030301/6	Zblewo	3,4417	600 000,00	60 000,00/ 6000,00

Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23 %

Dla w/w nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zatwierdzony uchwałą Rady Gminy nr XLIV/391/2014 z dnia 10 listopada 2014 r. ogłoszony w dzienniku urzędowym województwa pomorskiego dnia 29 grudnia 2014 r. poz. 4510.

Nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy przemysłowej, produkcyjnej, magazynów, składów, tereny zieleni urządzonej, tereny komunikacyjne.

Nieruchomości usytuowane są w bardzo bliskim sąsiedztwie drogi krajowej nr 22.

Przetarg odbędzie się 17 listopada 2020 r. (wtorek) o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Zblewo sala konferencyjna.

Wadium płatne jest na konto Urzędu Gminy Bank Spółdzielczy w Skórczu Oddział w Zblewie nr r-ku 28834200094000010120000003 w terminie do dnia 12 listopada 2020 r.

Nieruchomość nie jest obciążona hipotecznie.

Wadium wpłacone w gotówce przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu organizator przetargu obowiązany jest zawiadomić osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zblewie pokój nr 21 lub pod nr telefonu 58 5884381.



PREMIER LEAGUE

COVID W CITY \ Dwaj piłkarze Manchesteru City, Algierczyk Riyad Mahrez i Francuz Aymeric Laporte, są zakażeni koronawirusem – poinformował w poniedziałek angielski klub. Obaj przechodzą chorobę bezobjawowo i zgodnie z protokołem pozostają w izolacji. Sezon 2020/21 Premier League rozpocznie się 12 września, ale Manchester City pierwszy mecz rozegra dopiero 21 września.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 8 WRZEŚNIA 2020

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Skandal po meczu na Islandii

Hotelowa dogrywka Anglików

Jak uczcić wygraną? Najlepiej w towarzystwie pięknych kobiet. Z takiego założenia wyszli dwaj piłkarze reprezentacji Anglii. Mason Greenwood i Phil Foden zaprosili do pokoju hotelowego dwie kobiety, które pochwały się towarzystwem zawodników na Snapchacie. Afera gotowa, bo sprawa nie dość, że wzbudza niesmak w kwestii obyczajowej, to jeszcze była poważnym złamaniem protokołu medycznego UEFA.

Krzysztof Oliwa

O incydencie poinformowały islandzkie media. W sobotni wieczór Anglia wygrała wyjazdowe spotkanie z Islandią 1:0 w pierwszej kolejce Ligi Narodów. Foden rozpoczął mecz w podstawowym składzie i w 68. minucie został zmieniony przez Daniela Ingasa, z kolei Greenwood przebywał na boisku przez niespełna kwadrans, zastępując na placu gry Harry'ego Kane'a.

Po meczu do potrzebujących odpoczynku piłkarzy dołączyły dwie panie. Pewnie sprawa nie ujrzałaby światła dzien-



Phila Fodena mogą czekać poważne kłopoty | fot. John Sibley/Reuters/Forum

go, gdyby nie media społecznościowe. W krótkim wideo opublikowanym na Snapchacie jedna z dziewczyn sprawia wrażenie wyraźnie podekscytowanej piłkarskim towarzystwem.

„Zwykła niedziela razem z koleżanką. Ona zabukowała hotel, aby spotkać kogo? Masona Greenwooda! Jestem bardzo, bardzo zdenerwowana” – dowiadujemy się z nagrania i umieszczonych pod nim komentarzy.

Dziewczyny miały przekonanie, że nie ujrzy to światła dziennego. Zdjęcia czy filmy

publikowane na Snapchacie po krótkim czasie znikają z sieci. Do tego trafiły one do zamkniętej grupy znajomych islandzkich dziewczyn.

Dziennikarzom z portalu DV udało się porozmawiać z bohaterkami całego zamieszania. – Nie chcieliśmy wpakować zawodników w kłopoty. Czy znaleźliśmy się wcześniej? Byliśmy w kontakcie od kilku dni – powiedziała jedna z nich. Żadna z nich nie zdawała sobie sprawy ze złamania protokołu medycznego. – Nie mieliśmy o tym pojęcia – dodała.

Przepisy Europejskiej Unii Piłkarskiej są pod tym względem bardzo rygorystyczne. Przebywający na zgrupowaniu zawodnicy są odseparowani od świata zewnętrznego. Nie mają kontaktu z kibicami czy przedstawicielami mediów. Do tego przed każdym meczem piłkarze i sztab przechodzą badanie na obecność w organizmie wirusa COVID-19. Gareth Southgate zabronił nawet zawodnikom kontaktu z rodzinami.

Gdyby okazało się, że młodzi piłkarze zarazili się koronawirusem, wówczas praw-

dopodobnie cały zespół trafiłby na kwarantannę. A co za tym idzie, Anglicy nie mogliby zagrać zaplanowanego na wtorek meczu wyjazdowego z Danią i przegraliby walkowerem.

W przypadku Greenwooda sprawa nie powinna mieć konsekwencji dla jego życia osobistego. Zawodnik niedawno osiągnął pełnoletniość i jest kawalerem. Co innego starszy o dwa lata Phil Foden, który wprawdzie nie brał ślubu, ale wspólnie z partnerką Rebbecą Cooke wychowuje dwuletniego chłopca.

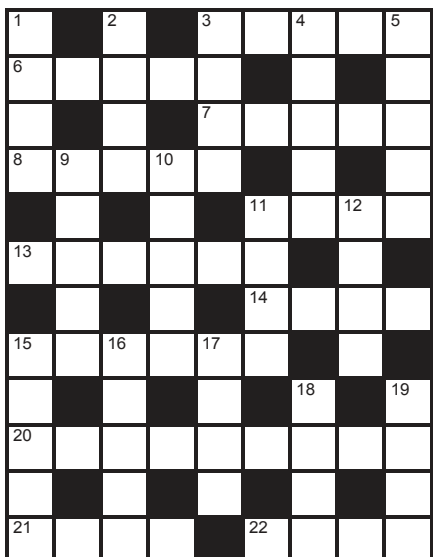
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) gagatek, psotnik
- 6) finał cięży
- 7) kukurydzy lub strzelby
- 8) burda, awantura
- 11) wyspa z Dżakartą
- 13) polowanie z nagonką
- 14) arena judoki
- 15) satelitarna na dachu
- 20) uzewnętrznienie uczuć
- 21) alkohol do ciast
- 22) wieniec uznania

PIONOWO

- 1) krowia zbiórka
- 2) kwatery chana
- 3) przysmak z kurczaka
- 4) Atma Szymanowskiego
- 5) pełna ubrań
- 9) czerwony klejnot
- 10) państwa, ojczyzny



- 11) nora w ziemi
- 12) sprzeciw głowy państwa
- 15) bogini z sową
- 16) wynalazca transformatora
- 17) odbiera bodźce
- 18) wietrzna choroba
- 19) stolica Egiptu

SUDOKU

6	4				7		5	
7			9					
	9		6	2				4
		6		7			4	
8							1	
	1	7	3		4	9	8	6
1			7		9			
		5		1				
				3	8		6	2

	5			8	1			
1	3	9				8		
				4	3		2	
3	7				6	9		
	1	8	5	3	6	4		7
6	4	2						
4	8	6	1			9		5
			6		3		7	8
				9			4	

ROZWIĄZANIA

M	I	G	A	W	K	A	S
A	R		I	L	O	T	
L	A	O	R	T	A	O	
A	M		T	B	O	L	
G	L	A	Z	U	R	A	A
A	T		O	M	U	R	
	M	U	S	Z	L	A	Z
	R				A	W	
K	A	A		N	Y	S	A
O	K	O	C	P			
G	R	A	T	E	T	A	P
A	A	U	T	K			

2	5	6	7	3	1	4	8	9
8	4	1	9	2	6	7	5	3
9	7	3	8	5	4	2	1	6
4	9	2	5	8	7	6	3	1
6	1	5	4	9	3	8	7	2
3	8	7	1	6	2	5	9	4
1	6	8	2	7	9	3	4	5
7	3	4	6	1	5	9	2	8
5	2	9	3	4	8	1	6	7

9	5	6	7	4	1	2	8	3
1	7	3	5	2	8	6	4	9
4	8	2	6	9	3	7	1	5
8	4	5	3	7	2	9	6	1
6	2	7	8	1	9	3	5	4
3	9	1	4	6	5	8	7	2
7	6	9	1	3	4	5	2	8
5	3	4	2	8	6	1	9	7
2	1	8	9	5	7	4	3	6



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



*Tylko z „GPC”
korzystaj
z wygodnego
dostępu do
rzetelnych,
codziennych
informacji.*

GAZETA POLSKA CODZIENNIE

+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PROMOCJA E-PRENUMERATY

16 zł – Miesiąc **46 zł** – Kwartał **180 zł** – Rok

WIĘCEJ NA **WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL**
LUB ZADZWOŃ: **501 678 819**

Wtorek
08/09/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Cała prawda o Polakach w amerykańskich gazetach

PAMIĘĆ HISTORYCZNA INICJATYWA WROCŁAWSKIEGO ADWOKATA

Mec. Wojciech Błasiak chce odkłamywać historię w nietuzinkowy sposób, który może się okazać bardzo skuteczny | fot. arch./d

Wrocławski adwokat postanowił pokazać Amerykanom polskie bohaterstwo z czasów II wojny światowej. Właściwie to postanowił przypomnieć o nim słowami samych amerykańskich dziennikarzy sprzed lat. Brawurowy, ale nie niemożliwy pomysł.

Nikodem Prokociński

Mecenas Wojciech Błasiak pracuje we Wrocławiu, jest wnukiem Aleksandra Błasiaka, który przez całą okupację ukrywał żydowską rodzinę, za co został odznaczony medalem Instytutu Yad Vashem. – Nie zgadzam się, by obrażano jego pamięć w ten sposób, że Polaków przedstawia się jako sprawców wybuchu II wojny światowej oraz Holocaustu. Postanowiłem to zmienić. W archiwalnych wydaniach amerykańskich i angielskich gazet znalazłem artykuły, w których sami Amerykanie pisali z bardzo dużym uznaniem o Polsce i Polakach. Twierdzili, że polscy żołnierze walczyli z brawurą, zadziwiając nawet swoich wrogów, a polski rząd na emigracji błagał aliantów o udzielenie pomocy Żydom mordowanym przez Niemców na terenie okupowanej Polski – opowiada mecenas Wojciech Błasiak. W ten sposób rozpoczął

niezwykły projekt, na który teraz szuka środków finansowych.

Adwokat założył Fundację im. Aleksandra Błasiaka, Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, i wpadł na pomysł, by wydać w formie broszury po angielsku prawdziwe informacje o II wojnie światowej. Okazało się, że materiałów jest naprawdę sporo, wobec czego wybrał ok. 100 najciekawszych artykułów z amerykańskich i angielskich gazet z lat 1939–1945. Nawiązał współpracę z Domem Wydawniczym Rafael z Krakowa w celu profesjonalnego przygotowania i wydania większego albumu. Skontaktował się też z przedstawicielami amerykańskiej Polonii

w związku z planami dystrybucji albumu w Stanach Zjednoczonych. Uzyskał także zgodę prof. Jana Żaryna na objęcie patronatu naukowego nad wydawnictwem. – Zleciłem profesjonalistom przygotowanie projektu i nie ukrywam, że aby wyglądał on profesjonalnie, potrzebuję pieniędzy na jego wydanie.

Album będzie się składał z przedruków ok. 100 oryginalnych artykułów z amerykańskich i angielskich gazet z lat 1939–1945 i ma przypomnieć czytelnikom angielskojęzycznym, że to nie Polska wywołała II wojnę światową, że Polska była okupowana przez Niemcy i Rosję, a polski rząd był jedynie na uchodźstwie, że nie było w Polsce rządów kolaborujących z Niemcami, a polskie formacje wojskowe walczyły na wszystkich frontach II wojny światowej, ale jedynie w koalicji antyhitlerowskiej.

\\ Pokazanie Polski, tak jak ją widzieli dziennikarze ze Stanów Zjednoczonych i Anglii w czasie II wojny światowej, to świetny i przekonujący pomysł na zmianę poglądów zagranicznej opinii publicznej w tym ważnym temacie historycznym \\

ŚWIDNICA

Uhonorowano ludzi Solidarności

Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso wraz z wiceprzewodniczącym Piotrem Majchrzakiem i sekretarzem Grzegorzem Makulem oraz szefową oddziału Zofią Cierniewską wzięli udział w uroczystościach rocznicowych Związku w Świdnicy. Zasłużeni działacze ze Świdnicy otrzymali medale 40-lecia oraz okolicznościową książkę „Symbole dolnośląskiej Solidarności”. O tym, jak rodziła się Solidarność w Świdnicy, długo opowiadał autor publikacji „Solidarność Ziemi

Świdnickiej 1980-89” Janusz Maniecki. Gratulacje ludziom Solidarności złożyli bp Marek Mendyk, przewodniczący Kazimierz Kimso oraz prezydent Świdnicy Beata Moskał-Słaniewska. W trakcie uroczystości oddano też hołd kobietom Solidarności – tym znanym w Polsce, o których jest wystawa, i tym, które wykazały się poświęceniem i bohaterstwem w Świdnicy. Na zakończenie obchodów głos zabierała studiująca w Polsce Białorusinka. Ze wzruszeniem opowiadała o walce o wolność swoich rodaków. Jej apel o wsparcie przyjęto z wielkim aplauzem. Uroczystości uświetnił wspaniały występ młodzieży z domu kultury.

(jw)





TRWA REMONT JARZĘBINOWEJ I WRZOSOWEJ

ŚWIDNICA \ Ulice Jarzębinowa i Wrzosowa są w trakcie przebudowy. Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wymieniło już sieć kanalizacji sanitarnej i wodociagową. Równocześnie prace modernizacyjne prowadziła także Polska Spółka Gazownictwa, która przebudowała sieć gazową. Firma Tauron zlikwiduje napowietrzną sieć energetyczną oraz zrealizuje oświetlenie uliczne.

fol. mat. pras./d

KARPACZ

Gala wręczenia nagród Forum Ekonomicznego

Koncert AUKSO Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy pod dyktando Marka Mosia uświetni 9 września galę wręczenia nagród Forum Ekonomicznego 2020 w Karpaczu. W programie koncertu zaprezentowane zostaną utwory z muzyki filmowej Wojciecha Kilara.

„Będą to fragmenty znane z filmów w reżyserii Andrzeja Wajdy, Romana Polańskiego, Jerzego Hoffmana, a także Jane Campion i Paula Grimaulta. Zabrzmia również utwory Adama Wrońskiego, kompozytora nazywanego krynickim Straussem, opracowane specjalnie na ten wieczór przez Wiesława Świdzkiego – poinformował na swojej stronie Instytut Muzyki i Tańca (IMIiT).

Koncert ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zorganizowała Funda-

cja Instytut Studiów Wschodnich we współpracy z IMiIT.

Jak zaznaczono na stronie IMiIT, AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy to „jedna z najlepszych orkiestr kameralnych w Europie, niekwestionowany lider zespołów tego rodzaju w Polsce”, „od niemal 20 lat wizytówka Polski w świecie”.

„AUKSO – powołane przez grupę absolwentów Akademii Muzycznej w Katowicach wspólnie z Markiem Mosiem, wybitnym skrzypkiem, dyrygentem i kameralistą, od początku miało być obszarem dla artystycznych poszukiwań i twórczego rozwoju, wspólnego kreowania sztuki najwyższej jakości” – przypomniano w informacji.

Repertuar zespołu obejmuje style muzyczne od klasyki po muzykę współczesną, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki polskiej. Prawykonania swoich utworów

AUKSO powierzali m.in.: Wojciech Kilar, Zbigniew Bujarski, Aleksander Lasoń, Grażyna Pstrokońska-Nawratil, Piotr Moss i Cezary Duchnowski.

AUKSO jest cenionym interpretatorem twórczości polskich kompozytorów – ma na koncie liczne albumy z repertuarem m.in. Grażyny Bacewicz, Henryka Mikołaja Góreckiego, Witolda Lutosławskiego, Wojciecha Kilara i Zbigniewa Preisnera – czytamy na stronie IMiIT. Jak dodano, orkiestra „nagrywa też z powodzeniem muzykę filmową kompozytorów o światowej sławie, takich jak Eliot Goldenthal, czy ścieżki dźwiękowe do gier komputerowych”.

Marek Moś to polski dyrygent, skrzypek i kameralista. Jest założycielem i dyrektorem artystycznym orkiestry kameralnej AUKSO, a także dyrektorem artystycznym festiwalu Letnia Filharmonia AUKSO



w Wigrach. Poza intensywną aktywnością koncertową i nagraniową Moś wyklada w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Kształcił się w Bytomiu i Katowicach, a jego pedagogami byli Kazimierz Dębicki oraz Andrzej Grabiec.

Jak przypomniano, był „założycielem i wieloletnim primariuszem Kwartetu Śląskiego – zespołu, który w krótkim czasie stał się jednym z najwybitniejszych kwartetów smyczkowych w Europie”. Wraz z nim Moś występował na prestiżowych festiwalach i w znanych miejscach koncerto-

AKCJA ODDZIAŁU IPN



Mój pierwszy zeszyt

Rok 2020 to 100. rocznica Bitwy Warszawskiej i do niej nawiązuje pierwszy zeszyt, w którym pokazana jest postać ks. Ignacego Skorupki.

80 lat temu miała miejsce bitwa o Anglę, w której wzięli udział polscy lotnicy. Na drugą okładkę zeszytu wybrano pracę, którą na organizowany przez IPN konkurs przygotował Ksawery Biegański z SP nr 1 w Bystrzycy Kłodzkiej.

Trzecia okładka nawiązuje do 40. rocznicy powstania Solidarności – do strajku kolejarzy we Wrocławiu w październiku 1980 r.

„Pamiętajmy o tym, że wielką nauczycielką życia jest historia. Tak jak my ją budujemy dzisiaj, tak dawniej była budowana przez Waszych rodziców, Waszych dziadków i pradziadków. Miejmy szacunek do tego, co nam pozostawiają. W roku 2020 szczególnie pamiętajmy o wydarzeniach z 1920 r., 1940 r. i 1980 r. O tym, co się wtedy wydarzyło, opowiedzą Wam Wasi nauczyciele, a pomogą w tym zeszyty, które otrzymujecie” – napisał do uczniów dyrektor wrocławskiego oddziału IPN Andrzej Drogoń.

.....
(jw/IPN)

NAUKA

Co może wyrosnąć z ziarna?

Na Politechnice Wrocławskiej powstaje urządzenie do oceny potencjału roślin. Dzięki specjalnej doniczce wyposażonej w nowoczesną technologię można zbadać jakość nasion i ocenić, co z nich wyrosnie.

Jest milimetrowych rozmiarów i kształtem w ogóle nie przypomina tradycyjnej doniczki, a bardziej kartę SD. Mowa o mikrodoniczce zaprojektowanej na Wydziale Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki, która potrafi zbadać zdolność rośliny do maksymalnej produktywności. – Działa to na zasadzie bardzo dokładnego pomiaru sił, jakie wywierają korzenie i łodygi na umieszczone w doniczce czujniki – wyjaśnia Bartosz Kawa, doktorant z Katedry Mikrosystemów na W12.

Urządzenie ma wysokość 20 mm, szerokość 10 mm, a grubość 5 mm. Struktury odpowiadające za pomiar siły to belki o grubości od 200 do 600 mikrometrów. Całość jest drukowana w technologii 3D, dzięki czemu można dostosować mikrodoniczki do dowolnego rozmiaru nasiona. Test próbki nasion trwa ok. 5 dni, w zależności od okresu kiełkowania danej rośliny. – Przy-

Wpadliśmy na pomysł, żeby stworzyć urządzenie, które będzie uniwersalne i ekstremalnie proste w wykonaniu dzięki wykorzystaniu druku 3D – mówi Bartosz Kawa. Dodaje, że na świecie są prowadzone testy siły wzrostu nasion, ale badania te opierają się na urządzeniach wytwarzanych ze szkła i krzemu //

kładowo, bierzemy losowych stonasion z danej partii, którą chcemy wysiać. Umieszczamy poszczególne nasiona w naszych mikrodoniczkach, które są wyposażone w system dostarczania wody i składników odżywczych – tłumaczy działanie urządzenia Bartosz Kawa. – Nasiono kiełkuje w naszym urządzeniu, odginając przy tym drukowane sensory siły w mikrodoniczce. Jeśli 90 proc. nasion, które testujemy, osiągnie wymaganą siłę, która świadczy o dużym potencjale wzrostu, adekwatnie mamy informację, że statystycznie 90 proc. naszej partii ziarna wykazuje również taki potencjał. W ciągu kilku dni mamy statystyczną informację o produktywności całej partii nasion – mówi doktorant z W12.

Pomysł na zaprojektowanie mikrodoniczki zapoczątkował dr Krzysztof Adamski z Wydziału Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki. W realizację projektu włączyli się doktoranci – Bartosz Kawa i Danylo Lizanets, a także prof. Jan Dziuban i prof. Rafał Walczak.

– Wpadliśmy na pomysł, żeby stworzyć urządzenie, które będzie



NOWY KOMISARIAT POLICJI

SZCZAWNNO-ZDRÓJ \ Przy udziale wojewody Jarosława Obremskiego odbyło się otwarcie nowego Komisariatu I Policji w Wałbrzychu z siedzibą w Szczawnie-Zdroju. Wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele władz samorządowych oraz duchowieństwa.

fot. Policja/d



POWTÓRZONY PRZETARG

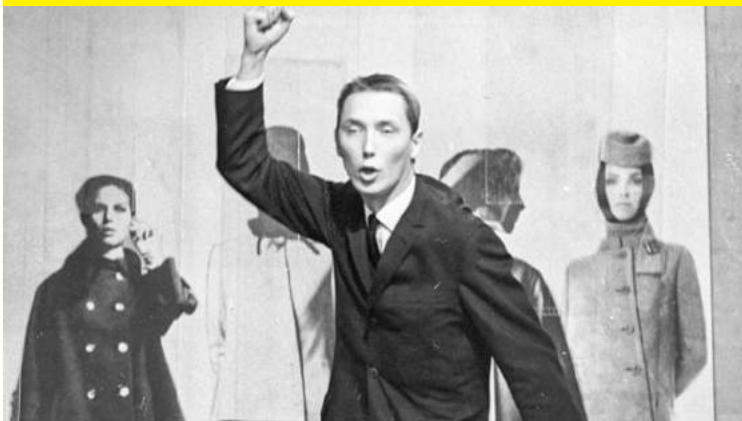
LEGNICA \ Ogłoszono przetarg na rozbudowę placu zabaw na terenie Przedszkola nr 13 przy ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 14 A. Obiekt powstanie w ramach tegorocznej edycji Legnickiego Budżetu Obywatelskiego. Termin składania ofert to 11 września.

fot. mat. pras./d



KONCERT

Piosenki Wojciecha Młynarskiego



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają 10 września do Sali Gotyckiej w Starym Klasztorze na koncert poświęcony pamięci wybitnego polskiego poety piosenki, Wojciecha Młynarskiego. W programie będzie można usłyszeć piosenki do tekstów mistrza, które na zawsze weszły do kanonu polskiej muzyki, m.in. „Bynajmniej”, „Lubię wracać, tam gdzie byłem”, „W Polskę idziemy”, „Prześliczna wiolonczelistka”, „Moskwa-Odessa” i wiele innych. Wojciech Młynarski – bard, poeta, artysta kabaretowy, autor piosenek, ale też librecista, dramaturg, scenarzysta i reżyser teatralny. Pola-

cy pokochali go za ponadczasowe teksty – inteligentne, dowcipne, trafnie opisujące rzeczywistość. Z ogromną wnikliwością obserwował otoczenie – nasze wady, zalety, to co się dzieje w kraju – i zabierał głos. Wiele z jego stwierdzeń i rad („Trzeba wiedzieć, kiedy w szatni płaszcz pozostał przedostatni, trzeba wiedzieć, kiedy wstać i wyjść”, „Bądźmy jak stare wróble, które stracha się nie boją”, „Och ty w życiu”, „Przyjdzie walec i wyrówna”) weszło już do codziennego języka. Porozumiewamy się nimi, nie pamiętając niekiedy, kto jest ich autorem.

FESTIWAL

18. edycja Przeglądu Sztuki Survival



fot. mat. pras./d

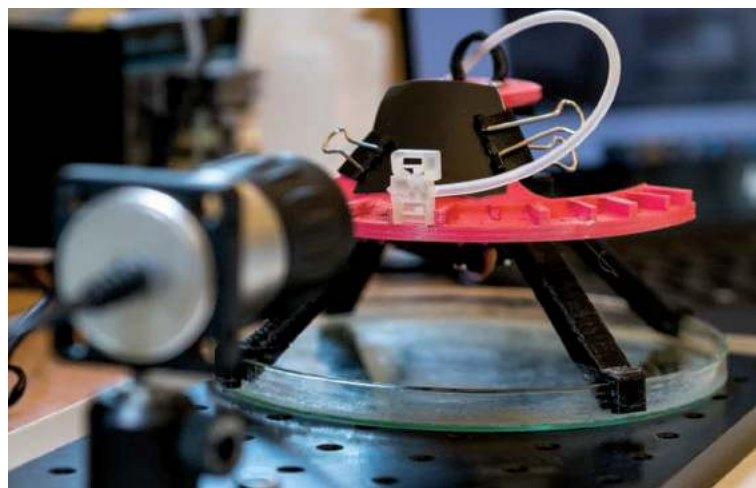
Tegoroczny Survival odbędzie się we Wrocławiu pod hasłem „Wasteland”. Tytuł tegorocznego przeglądu – choć sam w sobie znaczący – odnosi się do opublikowanego w 1922 r. zapewne najbardziej znanego utworu Thomasa Stearnsa Eliota. Fundamentalne dzieło modernistycznej poezji, poemat „Ziemia jałowa” (The Waste Land) to wielogłosowa i wielowarstwowa kompozycja, w której wojenna trauma, cytaty ze światowej literatury i codzienne odgłosy spletają się, tworząc obraz świata naznaczonego przemijaniem. Zerwanie z ciągłością, nagłe zmiany czasu, miejsca i osoby były nie tylko rewolucyjnym przeformułowaniem

literatury, ale przede wszystkim w polifoniczności, mnogości perspektyw i języków mówiło o radykalnie odmiennej wizji i możliwości bycia. Eliot kończył „Ziemie jałową” w trakcie leczenia załamania nerwowego, przebywając w nadmorskim Margate. W programie festiwalu m.in. oprowadzanie historyczne po Porcie Miejskim. Miejsce, w którym odbędzie się festiwal, to przepomniana ścieżka Port powstała w latach 1898–1901 na cyplu zlokalizowanym wzdłuż nabrzeża Odry na osiedlu Kleczków, za wrocławskim Portem Miejskim, będącym jednym z największych portów rzecznych w Polsce.

wych świata, m.in.: w Koncertthaus w Wiedniu, w Concertgebouw i Ijsbreker w Amsterdamie, Vredenburg w Utrechtie, Schauspielhaus w Berlinie, Tivoli w Kopenhadze, Tonhalle w Duesseldorfie, deSingel w Antwerpii, Merkin Hall w Nowym Jorku i Jordan Hall w Bostonie.

Z Kwartetem Śląskim Moś przygotował ok. 30 prawykonanych utworów polskich i zagranicznych. Artysta ma w swoim dorobku liczne nagrania dla Polskiego Radia i Telewizji, a także dla firm fonograficznych (CD Accord, Olympia, Patridge, Thesis, Wergo).

Wiele z nich zostało nagrodzonych, a monograficzny album z utworami Henryka Mikołaja Góreckiego zdobył Fryderyka w 1995 r. Kolejnego Fryderyka (1997) otrzymała płyta z kwartetami Karola Szymanowskiego i Witolda Lutosławskiego.



Na Politechnice Wrocławskiej powstaje mikrodoniczka – urządzenie do oceny siły nasion

fot. mat. pras./d

uniwersalne i ekstremalnie proste w wykonaniu dzięki wykorzystaniu druku 3D – mówi Bartosz Kawa. Dodaje, że na świecie są prowadzone testy siły wzrostu nasion, ale badania te opierają się na urządzeniach wytwarzanych ze szkła i krzemu. – Są to bardzo drogie i skomplikowane technologie, które słabo sprawdzają się na szerszą skalę przy tak różnorodnych nasionach. Nasze rozwiązanie mają szansę na zastosowanie komercyjne – uważa doktorant.

Naukowcy planują wykorzystać materiały biodegradowalne, tak aby mikrodoniczki mogły być zaszczepiane razem z nasionem w ziemi,

dotatkowo dostarczając mu dodatkowe wartości odżywcze w dalszym okresie wzrostu. – W tym wypadku druk 3D daje nam możliwość dostosowania mikrodoniczki do dowolnego rozmiaru nasiona – mówi Bartosz Kawa.

Autorzy projektu zaznaczają, że jest to jeden z pierwszych przykładów wykorzystania w pełni drukowanych czujników siły. Układ składa się także z kamery, która rejestruje wzrost nasion. Specjalistyczne oprogramowanie analizuje odgięcie czujnika siły i na tej podstawie wylicza wartość siły wzrostu, jaką wykazują korzenie i łodyga rośliny. – Dodatkowo poprzez pompę perystaltyczną

i rurki mikrofluidyczne do doniczki doprowadzana jest woda oraz – jeśli potrzeba – substancje odżywcze. W komorze, w której odbywa się eksperyment, monitorujemy także temperaturę – wyjaśniają naukowcy z W12.

Badania są obecnie na etapie prac nad automatyzacją procesu testowania nasion. Do tej pory wykonano testy w laboratorium, mierząc siłę przy wzroście z wodą, różnymi substancjami odżywczymi oraz substancjami szkodliwymi. Kolejny krok to zasianie próbek w ziemi i skorelowanie siły z rzeczywistym potencjałem wzrostu. – Chodzi tutaj o określenie, jaka wartość siły, którą wywierają korzeń i łodyga kiełkującej rośliny, odpowiada najlepszemu potencjałowi jej wzrostu rośliny. Dla każdego rodzaju rośliny będzie ona inna. Dlatego należy wykonać wiele badań, które wyznaczą zakres wartości tych sił – mówi Bartosz Kawa z W12.

Urządzenie zaprojektowane przez naukowców znajdzie zastosowanie głównie w przemyśle rolniczym. Rolnik będzie mógł sprawdzić całą partię nasion przed wysianiem, żeby mieć gwarancję udanych plonów. Z kolei producenci nasion będą mieli narzędzie do oceny jakości swoich produktów, a także do badań nad bezpośrednim wpływem czynników szkodliwych dla upraw.



FITNESS WORLD WCIĄŻ Z MIEDZIĄ

PIŁKA NOŻNA \ Miedź Legnica przedłużyła współpracę z siecią klubów Fitness World o kolejne dwa lata. Firma pozostaje w Klubie Biznesu Miedzi Legnica jako złoty partner. W ramach umowy marka Fitness World eksponowana będzie m.in. na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy. Z usług partnera klubu regularnie korzystają piłkarze legnickiego pierwszoligowca.

foto: B. Hamanowicz/Miedźlegnica.eu/d

SIATKÓWKA



W zbliżających się rozgrywkach trzon zespołu Olimpii będą stanowiły siatkarki, które wywalczyły awans | fot. Paweł Sasiela/Gazeta Polska

Olimpia prezentuje drużynę

Siatkarska Olimpia Jawor odśladnia kolejne karty dotyczące personalnego składu drużyny na nadchodzący sezon kobiecej pierwszej ligi. Jaworzanki na zapleczu TAURON Ligi nie zamierzają pełnić roli dostarczycielek punktów.

Klub znad Nysy Szalonej prezentację drużyny rozpoczął od duetu rozgrywających. W klubie pozostała niespełna 21-letnia Martyna Piszcz, która odpowiadała za rozegranie w minionym sezonie. Zawodniczka ucząca się siatkarskiego rzemiosła w SMS Police, stanowiła silny punkt drużyny. O miejsce w wyjściowej szóstce rywalizować będzie z niespełna 19-letnią Polą Marcyjanik. Utalentowana rozgrywająca siatkarskie szlify zbierała w młodzieżowych zespołach #VolleyWrocław. Ostatni sezon spędziła natomiast w MKS Kalisz.

Duet na pozycji libero tworzyć będą 20-letnia wychowanka jaworskiego klubu Natalia Kwolek oraz 20-letnia Julia Klisiak, w minionym sezonie broniąca barw Budowlanych Toruń. W ostatnich rozgrywkach Klisiak wystąpiła w 12 pierwszoligowych meczach. Z kolei Kwolek była jedną z siat-

karek stanowiących o sile Olimpii. Rywalizacja na pozycji libero zapowiada się więc bardzo interesująco. Wśród trzech środkowych bloku w jaworskim zespole zagrają dwie wychowanki: Patrycja Grubasz oraz 25-letnia Agata Mackiewicz. Trio środkowych dopełni natomiast doświadczona Ewa Mirosławska, która również związana jest z jaworskim klubem od dłuższego czasu.

Klub z Jawora pozyskał trzy nowe atakujące. Jako pierwszy ogłoszony został transfer niespełna 20-letniej Weroniki Gierszewskiej, która w minionym sezonie występowała w dwóch pierwszoligowych klubach. Najpierw w Budowlanych Toruń, a następnie w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Kolejnym wzmocnieniem okazała się wychowanka #VolleyWrocław Sandra Mielczarek. Atakująca występowała także w Polonii Świdnica, a ostatnio w drugoligowym Sobieskim Oława. Nową atakującą Olimpii została również pochodząca z Nowej Soli 19-letnia Wiktoria Makarewicz, występująca poprzednio w MKS Dąbrowa Górnicza.

W klubie zostaje również wychowanka Stali Mielec Aleksandra Krycka. Niespełna 21-letnia przyjmująca drużynę z miasta św. Marcina zasiłowała przed rokiem, przyczyniając się do długo wyczekiwanego w Jaworze awansu na zaplecze siatkarskiej elity. Olimpia do pierwszej ligi wraca po 15 latach przerwy. Siatkarskie środowisko w dolnośląskim mieście liczy, że tym razem przyniesie z drugim poziomem rozgrywkowym w kraju potrwą dłużej niż tylko rok.

15

po tylu latach
Olimpia wraca
do pierwszej ligi

PIŁKA NOŻNA

KGHM Zagłębie rozpoczyna nowy projekt

Już dzisiaj o godz. 19 na boisku nr 6 Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie uroczystie zainaugurowany zostanie nowy projekt. Zagłębie Lubin Future to stowarzyszenie założone przez Piotra Błauciaka i Krzysztofa Kotlarskiego i ma ono ściśle współpracować z klubową akademią. Swoją działalność rozpoczęło w sierpniu, tworząc dwie drużyny młodzieżowe z byłych graczy AP KGHM Zagłębie. Dzięki tej inicjatywie młodzi zawodnicy, którzy nie znajdują miejsca w najlepszych zespołach lubińskiej akademii, otrzymają szansę dalszego rozwoju. Zostając jednocześnie przy macierzystym klubie. W uroczystości oficjalnie otwierającej nowy projekt udział wezmą zawodnicy Future oraz adepci Akademii Piłkarskiej „Zaczek”. Swoją obecność zapowiedzieli też przedstawiciele lubińskiego środowiska futbolowego, w tym piłkarz 70-lecia KGHM Zagłębia Lubin Romuald Kujawa oraz prezes Miedziowych Artur Jankowski.

Śląsk blisko podium

Dzięki zwycięstwu 2:0 z GKS Katowice, po dwóch golach Karoliny Iwańsko, piłkarki Śląska Wrocław, z 10 pkt zajmują czwarte miejsce w tabeli Ekstraligi Kobiet. Po pięciu kolejkach tyle samo punktów ma trzeci Medyk Konin.

(ps)

PUCHAROWA ŚRODA

IV runda Pucharu Polski

W środę o godz. 17 odbędą się spotkania IV rundy Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Legnica. Zwycięzcy sześciu par zagrają w ćwierćfinale, w którym do rywalizacji dołączą trzecioliigowe rezerwy Miedzi Legnica i KGHM Zagłębia Lubin.

Występujący w klasie A Czarni Rokietki zmierzą się z Chrobrym II Głogów. W poprzedniej rundzie Czarni, po remisie 2:2, i po rzutach karnych wyeliminowali wice-lidera zachodniej grupy Koleje Dolnośląskie IV ligi Stal Chocianów. Głogowianie oraz Odra Ścinawa, jako najwyżej sklasyfikowani czwartoligowcy, dopiero dołączają do gry. Zespół ze Ścinawy na wyjeździe zagra z rywalem z KD IV ligi Spartą Rudna, która wygrała 5:3 z Górnikiem II Polkowice. Dwaj kolejni czwartoligowcy spotkają się w Jaworze. Kuźnia po zwycięstwie 5:0 ze Spartą II Rudna podejmie Orkana Szczedrzykowice, który po remisie 1:1 po rzutach karnych wyeliminował KS Legnickie Pole. Ostatni z przedstawicieli KD IV ligi Górnik Złotoryja zagra na boisku lidera klasy okręgowej Górnika Lubin. W poprzedniej rundzie od zespołu ze Złotoryi, po remisie 2:2, dopiero w serii jedenastek słabszy okazał się występujący w klasie A Park Targoszyn. Ekipa z Lubina pokonała 3:2 Spartę Grębocice. W pozostałych meczach Dąb Stowarzyszenie Siedliska podejmie Zryw Kłębanowice, a Dragon Jaczów zagra z Zawiszą Serby.

(ps)

Wtorek
08/09/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA AWARIA KOLEKTORA CZAJKI

W czwartek będzie most

**Budowa mostu
ma się rozpocząć
we wtorek,
a zakończyć
w czwartek. Na
moście zostanie
ułożony bypass
doprowadzający
ścieki
do oczyszczalni
Czajka**

Tak jak w ubiegłym roku po moście pontonowym przebiegnie tymczasowy kolektor | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dziś rozpoczęła się budowa mostu pontonowego przez Wisłę. Wojsko planuje, że budowa zakończy się w czwartek. Przez tymczasową przeprawę zostaną ułożone rury zastępczego kolektora. Rury bezpłatnie udostępniły miastu Wody Polskie.

Jarosław Molga

Prace przygotowawcze do budowy przeprawy trwały na obu brzegach Wisły od kilku dni. Budowa mostu ma się rozpocząć we wtorek, a zakończyć w czwartek. Na moście zostanie ułożony bypass doprowadzający ścieki do oczyszczalni Czajka. Operacja zaplanowana jest na cztery tygodnie.

Zejście na plac budowy od strony ul. Farysa jest niedostępne dla osób postronnych. Pilnuje go straż miejska. Obok drogi prowadzącej do miejsca budowy mostu pontonowego pracownicy MPWiK w godzinach porannych w niedzielę sprząтали dużych rozmiarów nieczystości, które wraz ze ściekami opadowymi po sobotniej ulewie zalegały na terenie Natura 2000. Na prawym brzegu Wisły, nieopodal mostu Północnego, zgromadzono rury do budowy tymczasowego

kolektora. Wody Polskie udostępniły MPWiK te rury bezpłatnie, podobnie jak dokumentację techniczną. W ubiegłym roku, kiedy także doszło do awarii, Wody Polskie wydały na ten cel 12 mln zł.

Miasto wciąż nie podało dokładnych kosztów budowy mostu i zapasowego rurociągu. Wiceprezydent Warszawy Robert Soszyński mówił w ostatni piątek, że będzie to kilkadziesiąt milionów złotych. Dodał, że kwota ta będzie niższa niż 50 mln zł. W sumie jednak koszt naprawy awarii sięgnie ok. 100 mln zł. W ubiegłym roku było to około 90 mln zł.

Tymczasem ścieki wciąż trafiają do rzeki. Do awarii układu przesyłowego transportującego ścieki z lewobrzeżnej Warszawy do położonej po prawej stronie Wisły oczyszczalni Czajka doszło w sobotę 29 sierpnia. Od tego czasu do Wisły miasto zrzuciło ponad 2 mld l ścieków. Bieżąca ilość ścieków, które tra-

fiły do Wisły, można śledzić na stronie internetowej

Poprzednia awaria kolektorów nastąpiła rok temu również pod koniec sierpnia. Obecna to nie tylko koszty, to także klęska wizerunkowa ratusza, a Rafała Trzaskowskiego w szczególności. Z powodu awarii musiał przesunąć inaugurację ruchu społecznego, który miał być kontynuacją jego kampanii prezydenckiej i drogi do przywództwa w PO. W ratuszu pojawiają się głosy, by wybudować nową oczyszczalnię po lewej stronie Wisły. Wtedy rurociąg do Czajki przez Wisłę nie byłby potrzebny i... więcej by nie pękał. W ubiegłym tygodniu Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Ochrony Środowiska działająca przy stołecznym Biurze Ochrony Środowiska zaapelowała o jak najszybsze podjęcie decyzji ws. budowy nowej oczyszczalni ścieków po lewej stronie Wisły. Zdaniem komisji oczyszczalnia Czajka jest niewydolna.

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

8 września 1944 r.

Zgodnie z porozumieniem o zawieszeniu ognia między godz. 12 a 14 Warszawę opuszcza ok. 6 tys. osób, prawie wyłącznie kobiety z dziećmi. Po zakończeniu zawieszenia ognia Niemcy przypuszczają silny atak z kierunku Nowego Świata i Królewskiej. W efekcie powstańcy zostają zmuszeni do opuszczenia gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz kościoła św. Krzyża i komendy policji na Krakowskim Przedmieściu.

Po całodziennych walkach Niemcy opanowują Świętokrzyską od Nowego Świata do Mazowieckiej oraz domy na Czackiego. Oddziały niemieckie wdierają się ul. Warecką i docierają bezpośrednio do zaplecza Poczty Głównej. Odrzucone zostają natomiast na Królewskiej, Towarowej, Ciepłej, Srebrnej. Niemcy dążą do uzyskania połączenia wschód-zachód przez most Poniatowskiego i rozbicia Śródmieścia na dwa odizolowane od siebie ośrodki walki. W tym celu dużymi siłami kontynuują natarcie na Aleje Jerozolimskie. Uda im się ponownie zająć narożny dom z restauracją Cafe-Club. Barykada i przejście przez Aleje pozostają w polskich rękach.

(oprac. jrm)





KORONAWIRUS \ Jak informował wczoraj urząd wojewódzki na Mazowszu w szpitalach hospitalizowanych jest 479 osób. Kwarantanną objętych jest 15 989 osób, nadzorem epidemiologicznym 1210 osób, a izolacją 818 osób. Potwierdzono 9933 przypadki zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 – 414. Ozdrowiało 6106 osób.

foto: Pixabay/d

SEGREGACJA ODPADÓW

Straż miejska będzie wlepić mandaty

Straż miejska zyskała nowe uprawnienia. Od 4 września strażnik może ukarać osobę nieplacącą za śmieci albo niesegregującą odpadów.

Anna Gębalska-Berekets

Obecnie każdy ma obowiązek segregować śmieci. Niestety nie wszyscy dostosowali się do tego nakazu. Wciąż zdarzają się tacy, którzy podają nieprawdziwe informacje w deklaracjach śmieciowych lub nie segregują odpadów w sposób prawidłowy. Katalog wykroczeń został niedawno rozszerzony, a do walki z opornymi rusza teraz straż miejska.

Znowelizowane przez MSWiA przepisy dają strażnikom miejskim i gminnym uprawnienia do nakładania grzywien w postaci mandatu, w tym m.in. za

niesegregowanie śmieci. Kwota nie jest mała. Wysokość mandatu to 500 zł na osobę. Za co można go dostać?

Karę grzywny można otrzymać za niesegregowanie śmieci, za niezłożenie deklaracji śmieciowej lub podanie w deklaracji nieprawdziwych informacji co do liczby osób, które mieszkają pod danym adresem celem obniżenia opłat za śmieci. Mandat mogą dostać także osoby, które zgłosiły posiadanie kompostownika, a tak naprawdę wcale go nie mają lub z niego nie korzystają. 500 zł kary może również dostać osoba, która nie płaci za odbiór odpadów.

W budynkach jednorodzinnych łatwiej jest udowodnić nieprawidłowości aniżeli w budynkach wielorodzinnych.

Jak podaje Polska Agencja Prasowa, rezultatem zmian ma być wzmocnienie ochro-

ny porządku publicznego oraz zwiększenie skuteczności ścigania i karania tych, którzy popełniają wykroczenia. W ocenie skutków regulacji (OSR) do projektu napisano, że takie uprawnienia zwiększą efektywność współpracy z policją. Strażnicy będą mogli od razu po stwierdzeniu na miejscu wykroczenia wszcząć postępowanie i nałożyć mandat.

Dane OSR wskazują, że pod koniec ubiegłego roku w Polsce działały 463 straże gminne lub miejskie, w których służbę pełniło prawie 8,5 tys. funkcjonariuszy.

– Wejście nowych przepisów w życie to dla strażników duże zaskoczenie. Narzędzia, które otrzymała straż miejska, są dobre, ale mam wrażenie, że upłynęło wciąż za mało czasu, by ludzie nauczyli się prawidłowej segregacji – mówi

w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Dariusz Zalesiński, komendant straży miejskiej w Grodzisku Mazowieckim.

Jego zdaniem egzekwowanie prawidłowej segregacji i ewentualne nakładanie kar za jej brak w budynkach wielorodzinnych jest bardzo trudne. – Co mieliby robić w takim przypadku strażnicy? Stać pod pojemnikami i kontrolować, czy wszyscy segregują odpady? Kontrole takie są awykonalne – dodaje Dariusz Zalesiński.

Czy nowe uprawnienia pomogą w wyegzekwowaniu prawidłowej segregacji?

– Ostatni rok przyniósł duże podwyżki cen za gospodarowanie odpadami. Na wprowadzenie kar za niezłożenie deklaracji śmieciowej czy wskazanie w nich błędnych danych jest jeszcze za wcześnie. A gdyby tak promować osoby, które prawidłowo segregują śmieci, rzetelnie podchodzą do dbałości o środowisko? Może byłoby więcej zwolenników takiego działania? Zawsze to lepiej otrzymać nagrodę zamiast kary. Większa wtedy byłaby mobilizacja obywatelska w tym kierunku – mówi w rozmowie z nami pan Łukasz, mieszkaniec podwarszawskiego Milanówka.

Znowelizowane przez MSWiA przepisy dają strażnikom miejskim i gminnym uprawnienia do nakładania grzywien w postaci mandatu, w tym m.in. za niesegregowanie śmieci.



Wysokość mandatu, jaki może nałożyć strażnik, to 500 zł.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



GROŹNE HULAJNOGI

SIEDLCE \ Coraz więcej młodych osób trafia na SOR po wypadkach na hulajnogach. – Lawinowo rośnie liczba osób poszkodowanych w czasie jazdy. Co kilka dni mamy pacjentów z poważnymi urazami – mówi Mariusz Mioduski ze szpitala wojewódzkiego.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

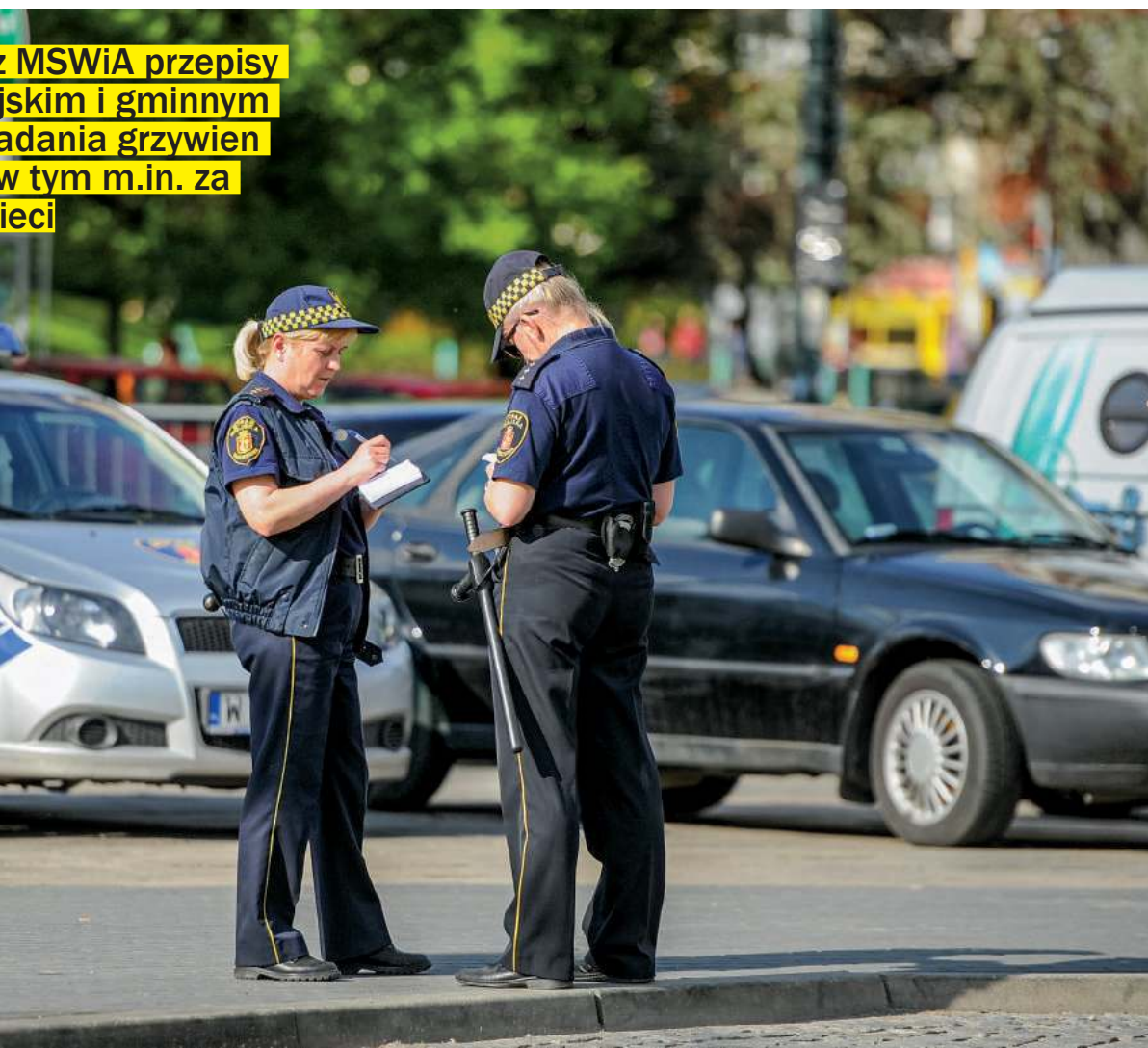


CHĘTNI DO PROJEKTOWANIA OBWODNICY

INWESTYCJE \ GDDKiA przewiduje, że ośmiokilometrowa obwodnica w ciągu DK 63 ominie Siedlce od zachodu i północnego zachodu, odchodząc od drogi krajowej nr 2 w Starych Iganiach i łącząc się z drogą krajową nr 63 na północ od Chodowa.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

**z MSWiA przepisy
jskim i gminnym
adania grzywien
w tym m.in. za
ieci**



00 zł | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

PLATNE PARKOWANIE

Coraz więcej parkomatów

Od wczoraj na Woli i Pradze rozpoczęła funkcjonowanie rozszerzona strefa płatnego parkowania. Obowiązują także nowe kary za brak opłaty za postój w strefie. To już nie 50, a 250 zł. Drogowcy już badają możliwość poszerzenia strefy o kolejne ulice. Płatne parkowanie czeka nas niebawem na Ochocie.

Poszerzenie strefy było przygotowywane od wielu tygodni i nie było zaskoczeniem dla kierowców. Na Woli parkomaty pojawiły się na terenach: Czyste, Młynów i Powązki, w obszarze ograniczonym al. Prymasa Tysiąclecia, ul. Kasprzaka, ul. Orzona i ul. Wolską. Na Pradze-Północ za parkowanie trzeba zapłacić na Nowej i Starej Pradze, w obszarze ograniczonym ulicami: Starzyńskiego, Jagiellońskiej, Ratuszową, 11 Listopada, Radzywiłłowską i Folwarczną.

Drogowcy zapowiadają, że Wola i Praga-Północ to nie ostatnie rejony, gdzie będzie obowiązywała strefa płatnego parkowania. Rozszerzenia strefy w pierwszej kolejności możemy spodziewać się na Ochocie. W pierwszej połowie czerwca została podpisana umowa na wykonanie badań parkingowych w tej dzielnicy. Dodano, że cały proces będzie powiązany z konsultacjami społecznymi, których organizacja planowana

**\\ Drogowcy
zapowiadają, że
Wola i Praga-Północ
to nie ostatnie
rejony, gdzie będzie
obowiązywała
strefa płatnego
parkowania.
Rozszerzenia
strefy w pierwszej
kolejności możemy
spodziewać się na
Ochocie **

jest jesienią. – Strefa jest potrzebna stolicy i warszawiakom. Ma przede wszystkim chronić potrzeby parkingowe lokalnej społeczności. W drugiej kolejności ma pozwalać na odpłatne parkowanie

dojeżdżającym spoza Śródmieścia – tłumaczyli urzędnicy.

Na Ochocie obecnie SPPN obejmuje część dzielnicy i kończy się na linii ulic Wawelska-Kopińska-Grzymały-Sokołowskiego. W ramach badań przeanalizowana zostanie organizacja ruchu zarówno na terenie obecnej strefy, jak i poza nią.

Obowiązują także nowe kary za brak opłaty za postój. Przez lata było to 50 zł, teraz jest 250 zł. Przypomnijmy, że decyzję o podwyższeniu kar podjęła Rada Warszawy. Od dawna wnioskował o to Zarząd Dróg Miejskich. Kara 50 zł zdaniem urzędników straciła swój odstraszający efekt. Postój w godz. 8–18 to koszt ok. 30 zł, więc ryzyko przepłacenia 20 zł w razie wklepienia mandatu wielu skłaniało do podjęcia ryzyka. Przypomnijmy, że obecnie kara za jazdę bez biletu w komunikacji miejskiej w Warszawie wynosi 266 zł. Nawet po podwyższeniu kary za brak opłaty za postój pasażerowie jeżdżący na gapę i tak będą płacić więcej niż kierowcy parkujący na dziko.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

ROČZNICA

Bombardowanie Garwolina

81 1939-2020
rocznica
bombardowania
Garwolina

fot. mat. pras.

8 września 1939 r. to jedna z najważniejszych i zarazem najtragiczniejszych dat w historii Garwolina – rocznica zbombardowania miasta. Tegoroczne obchody 81. rocznicy bombardowania Garwolina rozpoczęły się już 6 września. Twórcy portalu Garwolin.org zapraszali na spacer historyczny ulicami miasta. Były zdjęcia, wspomnienia i historie związane z bombardowaniem miasta oraz okresem okupacji niemieckiej. Spacery odbyły się w niedzielę. 8 września, w rocznicę nalotów, Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie zaprasza do obejrzenia wystawy historycznych fotografii przedstawiających

Garwolin w czasie bombardowania oraz podczas II wojny światowej. Zdjęcia zostaną wyeksponowane na skwerze Solidarności. Będzie można je oglądać przez cały dzień. Wieczorem o godz. 18 w kościele Przemienienia Pańskiego w Garwolinie zostanie odprawiona msza święta w intencji poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej mieszkańców miasta. Na obchody 81. rocznicy bombardowania Garwolina zapraszają miasto Garwolin, powiat Garwoliński, Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu „Gołąb” oraz Garwolin.org.

ZAMEK KRÓLEWSKI

Wystawa i wykład



fot. Błażejowski/Gazeta Polska

W najbliższą sobotę na Zamku Królewskim w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa o godz. 12 będzie miał miejsce wykład pt. „Od Zamku do... Zamku. Kręte drogi historii warszawskiej rezydencji”. „Zapraszamy na wykład Sławomira Szczockiego o niezwykłych losach Zamku Królewskiego w Warszawie od upadku I Rzeczypospolitej do czasów współczesnych. W tym okresie rezydowały tu władze pruskie, francuskie, saskie, rosyjskie, niemieckie, zaś po odzyskaniu niepodległości Zamek znów rozkwitł jako siedziba prezydenta niepodległej Polski. Dramatyczny czas II wojny światowej przyniósł zagładę wiekowemu budynkowi. Lata powojenne to walka o możliwość odbudowy i sama odbudowa obiektu, by mógł stać się znów symbolem niezależnej Rzeczypospolitej. W naszym spotkaniu będzie można uczestniczyć online (za pomocą programu Zoom). Zapisy poprzez formularz: <https://forms.gle/XQPdmjTYuNtt6fgX6>” – zachęcają organizatorzy.

Również na Zamku Królewskim od piątku otwarta jest wystawa „Dolabella. Wenecki malarz Wazów”. Tomasz Dolabella (1570–1650), Włoch z urodzenia, Polak z wyboru, nadworny malarz polskich królów z dynastii Wazów i elit Rzeczypospolitej. Na wystawie zaprezentowano 22 dzieła artysty w kontekście malarstwa włoskiego XVI w. oraz luksusowych wyrobów rzemiosła weneckiego. Tematyka wystawy stanowi kanwę cyklu webinarów, wykładów i debat, które będą się odbywać w wybrane środy o godz. 18. Wybitni polscy specjaliści przybliżą nie tylko sylwetkę i osiągnięcia mistrza Dolabelli, ale również panoramę malarstwa i rzemiosła weneckiego. Odkryją tajniki konserwacji obrazów i sensacyjnej identyfikacji autoportretu malarza. Przedstawia historię oraz rolę, jaką odgrywali Włosi na dworze Wazów i w Rzeczypospolitej na przestrzeni dziejów.



ANTOLIĆ DO TURCJI

LEGIA \ Tureckie media informują, że Domagoj Antolić porozumiał się z Göztepe SK. Najlepszy zawodnik Legii poprzedniego sezonu ma tylko 4 miesiące ważnego kontraktu ze stołecznym klubem i może negocjować z nowymi pracodawcami. Mistrzowie Polski są zainteresowani przedłużeniem współpracy z Chorwatem, ale jakiś czas temu było daleko do porozumienia, bowiem Legia proponowała zawodnikowi niższy kontrakt, niż ma obecnie.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

AMP FUTBOL



Tak z wygranej cieszyli się legioniści | fot. Bartłomiej Budny/Amp Futbol Ekstraklasa/d

Legia Warszawa została pierwszym liderem Amp Futbol Ekstraklasa w sezonie 2020. W emocjonującym turnieju w Nowym Targu zwycięstwo stołecznemu klubowi dał gol w końcówce ostatniego meczu z Husarią Kraków. W rozgrywkach zadebiutowały zespoły Warty Poznań, Widzew Łódź i Podbeskidzia Bielsko-Biała, które przejęło Kuloodpornych, aktualnych mistrzów kraju.

Krzysztof Oliwa

Ozdobą pierwszej części sezonu było ostatnie spotkanie turnieju, w którym zmierzyli się dwaj kandydaci do odzyskania tytułu mistrza Polski. Husaria i Legia wygrały wcześniejsze spotkania, a ich bezpośrednie starcie spełniło oczekiwania.

Nie zabrakło emocji, dramaturgii i goli

W 20. minucie spotkania świetną akcją popisali się piłkarze z Krakowa. Po akcji Kamila Rośka i Kamila Grygiela bramkę zdobył Mariusz Adamczyk. Zawodnicy Husarii spodziewali się chyba, że na przerwę zjedzą z prowadzeniem, ale w doliczonym czasie gry mocny strzał oddał Jakub Kożuch. Uderzenie chciał jeszcze zablokować Przemysław Świercz, ale zrobił to na tyle niefortunnie, że wpakował piłkę do własnej bramki. Igor Woźniak nie miał szans na skuteczną interwencję.

Na decydującego gola trzeba było czekać do ostatniej minuty podsta-

wowego czasu gry, gdy efektowną asystą popisał się Bartosz Łastowski, nowy piłkarz Legii. Piłkę po jego zagraniu doskonale opanował Kożuch i zdobył zwycięską bramkę, która pozwoliła Legii zostać pierwszym liderem Amp Futbol Ekstraklasa w sezonie 2020.

– Po takim podaniu nie pozostało mi nic innego, jak tylko zamknąć oczy i strzelić – opowiada gracz Legii, który został najlepszym zawodnikiem imprezy. – Byłem obecny na wszystkich treningach, więc praca się opłacała. Turniej został zorganizowany perfekcyjnie i niezwykle cieszymy się, że mogliśmy wrócić do gry. Ogromne podziękowania należą się zwłaszcza Bogdanowi Kapłonowi. On cały czas pracował, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik – dodaje Kożuch.

Kierownik zespołu Husarii Kraków, która podejmowała uczestników, jako gospodarz mógł być dumny ze swojego syna – Krystiana. Reprezentant Polski urodzony w Nowym Targu na własnej ziemi strzelił pięć goli i został królem strzelców. – To już kolejna taka statuetka w jego karierze, więc pozostaje mi tylko pogratulować – powiedział kapitan Husarii Przemysław Świercz. – Dobrze mieć takiego zawodnika zarówno w klubie, jak i w reprezentacji. Według mnie jest jednym z najlepszych w Europie. Co do mojego występu, wiem,

że w finale mogłem dać więcej drużynie, ale już niebawem pojawi się okazja do rewanżu – zapowiada brązowy medalista mistrzostw Europy z 2017 r.

Legia w Nowym Targu wystąpiła w międzynarodowym składzie. O ile reprezentant Nigerii, Bamgbopa Abayomi, jest podstawowym obrońcą zespołu od wielu lat, o tyle tym razem w stołecznym zespole zagraли również trzej ukraińscy piłkarze: Jurij Susz, Anatolij Miedwiedziuk i Taras Sołkoł. Były to obiecujące debiuty w lidze, zwłaszcza w wykonaniu tego pierwszego, który zdobył trzy bramki.

Falstart mistrzów Polski

Rok temu Kuloodporni Bielsko-Biała byli najlepsi w kraju, a teraz, już jako sekcja Podbeskidzia, nie sprostali ani Legii, ani Husarii, chociaż z tą pierwszą byli naprawdę blisko remisu. W niedzielnych spotkaniach Bielszczanie mieli niespodziewany problem z debiutującą w rozgrywkach Wartą Poznań. Wielkopolski zespół znakomicie rozpoczął drugą połowę spotkania – zanim zawodnicy Podbeskidzia dotknęli piłkę, Warta przeprowadziła kapitalną akcję, a Dawid Kaczmarek wyłożył piłkę Mateuszowi Warakomskiemu.

Mistrzom Polski brakowało Bartosza Łastowskiego, gwiazdy polskiego amp futbolu, który w prze-

rwie pomiędzy sezonami przeszedł do Legii Warszawa. W drugą stronę powędrował z kolei Mateusz Kabała, który szybko stał się liderem Podbeskidzia. Decydującego gola w starciu z Wartą strzelił zaś Dawid Dobkowski, inny były piłkarz warszawskiego zespołu. Tym sposobem uchronił bielszczan przed sensacją, jaką byłby brak zwycięstwa nad debutantem.

Debiutanci w Amp Futbol Ekstraklasie

Warta i Widzew Łódź to dwie wielkie firmy, które w tym sezonie debiutują w Amp Futbol Ekstraklasie. – Na pewno będzie nam trudno, ale Widzew wydaje się na naszym poziomie. Będziemy z nim walczyć i liczyć na dodatkową niespodziankę i urwanie punktów pozostałym – przyznawał Dariusz Sylwestrzak, trener Warty. Jego słowa się sprawdziły, choć z pewnością może być zadowolony, że poznaniacy sprawili wiele problemów mistrzowi Polski. W starciu beniaminków goli za to nie było, więc zarówno Warta, jak i Widzew po pierwszym turnieju mają jeden punkt.

Widzew może jednak mieć powody do zadowolenia. Oprócz pierwszego historycznego punktu i wyprzedzenia Warty w tabeli, do Łodzi trafiła również nagroda indywidualna. Najlepszym bramkarzem turnieju został Mateusz

Kowalczyk. – Niezwykle cieszę się z nagrody, choć uważam, że stać mnie na jeszcze więcej – powiedział 23-letni zawodnik. – Dla nas to było dobre przetarcie. Jesteśmy zadowoleni przede wszystkim z bezbramkowego remisu z Wartą. W lipcu przegraliśmy z nimi w Pucharze Polski, a teraz było już lepiej. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, aby drużyna już w swoim pierwszym meczu wywalczyła punkt. Oczywiście cały czas musimy pracować przede wszystkim nad motoryką, ale turniej musimy uznać za udany – podsumowuje Kowalczyk.

Niepewność przez epidemię

Szósty sezon Amp Futbol Ekstraklasa z powodu koronawirusa rozpoczął się znacznie później, niż pierwotnie planowano, i został skrócony. Zamiast pięciu turniejów odbędą się tylko cztery. Takie jest jednak założenie, ale niepewna sytuacja epidemiczna sprawia, że istnieje ryzyko odwołania niektórych turniejów. To zaś oznacza, że każdy zdobyty punkt jest jeszcze ważniejszy, bo może zdecydować o mistrzostwie w tym nietypowym sezonie.

Kolejne turnieje Amp Futbol Ekstraklasa zaplanowane są na 3–4 października (w Bielsku-Białej), 24–25 października (w Łodzi) oraz 28–29 listopada (w Poznaniu).